WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 17

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 17** (2157) **27 KWIETNIA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Konkretnych działań nie widać

Politycy w Żurominie

Wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski

W ciągu tygodnia w stolicy powiatu odbyły się trzy konferencje prasowe ugrupowań politycznych, zarówno posłów opozycji, jak i przedstawicieli partii rządzącej. Padło wiele słów, jednak konkretnej pomocy dla powiatu jeszcze (?) nie widać.

W poniedziałek (19 kwietnia br.) do Żurominа przyjechali ludowcy i przedstawiciele lewicy. Najpierw, przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Żurominie wystąpił wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski (PSL), prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz oraz Stefan Krajewski (PSL), pochodzący z Podlasia poseł, który związany był zawodowo z branżą rolniczą (struktury ARiMR).

Tego samego dnia po południu, pod siedzibą PIW w Żurominie, odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Zjednoczonej Lewicy z wicemarszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym na czele oraz AGROunią, którą reprezentował Michał Kołodziejczak.

Politycy przyjechali, naobiecywali, wyjechali, hodowcy nadal nie otrzymali żadnej pomocy. **Kuj**

Więcej za tydzień

Powstały trzy dodatkowe punkty szczepień

Od poniedziałku (26 kwietnia br.) w powiecie żuromińskim będzie można szczepić nawet 10 tys. osób miesięcznie. Starostwo uruchomiło dodatkowe punkty szczepień.

Punkty powstały w SPZZOZ w Żurominie. Działają także pozostałe punkty, które do tej pory funkcjonowały w ośrodkach na terenie całego powiatu.

- W związku z tym, że rząd zapowiada „nieprzebrane" ilości szczepionek, uruchomiliśmy dodatkowe trzy punkty szczepień w szpitalu, które obsłużą dodatkowo 150 pacjentów dziennie – informuje nas Ireneusz Rejmus, wicestarosta powiatu żuromińskiego.

Zdaniem wicestarosty, w przypadku takiego zapotrzebowania, Starostwo Powiatowe w Żurominie jest w stanie zwiększyć możliwości szczepienia społeczeństwa o kolejne 150 osób dziennie. **kuj**

Emerytka oddała oszustce 230 tys. zł

Małżeństwo emerytów z Żurominа zostało oszukane metodą „na adwokata". Chcąc pomóc zięciowi, 81-latka oddała złodziejce oszczędności całego życia.

Policja w Żurominie prowadzi czynności w tej sprawie, choć jak wiadomo, w takich przypadkach odzyskanie oszczędności osób pokrzywdzonych jest mało prawdopodobne. **kuj**

Czytaj na str. 2

Grzebowiska w Sarnowie nie będzie

Na kogo teraz padnie?

Grzebowisko drobiu, planowane w Sarnowie (gm. Kuczbork), na terenie po byłej żwirowni, nie dojdzie do skutku. Kolejne miejsce wytypowano w sąsiedniej gminie Lipowiec Kościelny. Mieszkańcy walczą. Co dalej?

W piątek (16 kwietnia br.) Zarząd Powiatu Żuromińskiego pilnie podjął uchwałę w sprawie sprzeciwu na lokalizację grzebowiska zwłok zwierząt na terenie powiatu żuromińskiego. **kuj**

Czytaj na str. 3 i 9

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 29 763 11 00, 507 942 663
FCP-647

Wspomnienie o Aleksandrze Soplińskim

Odszedł od nas Aleksander Sopliński. Ciechanowski lekarz, samorządowiec, poseł dwu kadencji, polityk, działacz społeczny. Człowiek, który pozostawił trwały ślad własnej pracy i troski o sprawy Ojczyzny i małej ojczyzny - ziemi ciechanowskiej. Miał 79 lat. Doktor Sopliński z pasją wypełniał swoją misję opieki nad kobietami ciężarnymi i przychodzącymi na świat dziećmi. Często asystował przy porodach, pomagając położnym w trudniejszych przypadkach.

Czytaj na str. 4

O G Ł O S Z E N I E

SPZZOZ GLINOJECK

SPZZOZ w Glinojecku
zatrudni lekarza POZ
(internista, rodzinny, pediatra lub w trakcie specjalizacji).
Oferujemy mieszkanie służbowe.
Kontakt kom. **501 206 126**, e - mail: **wjozwiak@spzzoz.e-glinojeck.pl**
FCP-161

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 4e62067d23

Emerytka oddała oszustce 230 tys. zł

Małżeństwo emerytów z Żurominа zostało oszukane metodą „na adwokata". Chcąc pomóc zięciowi, 81-latka oddała złodziejce oszczędności całego życia.

W poniedziałek (19 kwietnia br.) w domu starszej pary zadzwonił telefon stacjonarny. Odebrała go 81-letnia żurominianka. Po drugiej stronie słuchawki usłyszała kobiecy głos. Nieznajoma podała się za adwokata, który chce pomóc jej zięciowi, który spowodował wypadek samochodowy, ale można sprawę „załatwić", tylko trzeba zapłacić. Po pieniądze od starszego małżeństwa miała się zgłosić „pani adwokat" we własnej osobie. Oszustka przyszła do seniorki, a ta przekazała jej ogromną kwotę, bo aż 230 tys. zł.

Zmartwiona 81-latka o całej sytuacji postanowiła opowiedzieć synowi, który natychmiast zweryfikował opowiedzianą mu przez matkę historię. Oczywiście okazała się nieprawdziwa.

Policja w Żurominie prowadzi czynności w tej sprawie, choć jak wiadomo, w takich przypadkach odzyskanie oszczędności osób pokrzywdzonych jest mało prawdopodobne.

kuj

Ciechanów:

Seniorka straciła 20 tys. zł

75-letnia mieszkanka Ciechanowa padła ofiarą oszustwa, w którym straciła ponad 20 tys. złotych. Tym razem do seniorki zadzwonił mężczyzna podszywając się pod wnuczka z prośbą o przekazanie pieniędzy.

Do zdarzenia doszło 21 kwietnia. Do 75-latki zadzwonił mężczyzna podający się za jej wnuczka. Poinformował, że miał z ojcem wypadek, w którym została potrącona kobieta w ciąży i potrzebne są pieniądze na kaucje. Niestety seniorka uwierzyła w opowiadaną historię i przekazała pieniądze podstawionemu „kurierowi". Dopiero potem zorientowała się, że została oszukana.

- Po raz kolejny apelujemy do mieszkańców, aby weryfikowali podane informacje. Przerwijmy rozmowę telefoniczną i skontaktujmy się z innym członkiem naszej rodziny, aby przekonać się czy rzeczywiście doszło do jakiegoś zdarzenia. Jedyny bezpieczny sposób, aby upewnić się czy przedstawiona historia jest prawdziwa to wykonanie nowego połączenia z innego aparatu telefonicznego np. z telefonu komórkowego, który posiadamy albo zadzwonienie od sąsiada na numer alarmowy 112 lub do bliskiej osoby. Wtedy będziemy mieć pewność, że rozmawiamy z prawdziwą córką, synem, wnuczką, wnukiem czy z policją – przekonuje Ewa Brzezińska, rzeczniczka ciechanowskiej policji.

Nawet gdyby taki wypadek miał miejsce, to pojazdy są ubezpieczone i w ten sposób może być zaspokojone roszczenie finansowe osoby poszkodowanej. Z tego powodu żadna „kaucja" nie jest w takim przypadku wypłacana. Seniorzy niestety często nie myślą logicznie. Dają się ponieść emocjom, dlatego część z nich jest w stanie uwierzyć w to, co przekazują oszuści.

Policja apeluje, żeby prawdziwi wnuczkowie i inni bliscy krewni uświadomili starszym osobom, na czym polegają metody na wnuczka czy policjanta i jak w takiej sytuacji się zachować.

rom

Fałszywy funkcjonariusz CBŚP znów dzwoni!

21 kwietnia płońska policja w ciągu kilkudziesięciu minut otrzymała informacje od trojga mieszkańców tego powiatu o telefonach od osób podających się za funkcjonariuszy CBŚP, prowadzących tajną akcję. Fałszywy funkcjonariusz polecił swoim rozmówcom przygotowanie pieniędzy do przekazania służbom.

Jeżeli zadzwoni do nas ktoś, kto zacznie opowiadać o prowadzonych policyjnych akcjach i będzie oczekiwał od nas przekazania mu pieniędzy – możemy być pewni, że mamy do czynienia z oszustem.

- Policjanci lub też funkcjonariusze CBŚP nigdy nie informują o prowadzonych akcjach i podejmowanych działaniach. Nigdy też nie wskazują na potrzebę zaciągnięcia kredytu, czy też przelania swoich oszczędności na wskazane konto. Nie odbierają również i nie przekazują pieniędzy! - przestrzega Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Przestrzega, żeby w takim przypadku nie podejmować żadnych nieprzemyślanych działań. Nie informować nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy przechowywanych w domu lub tych zgromadzonych na koncie.

Złodzieje są z reguły bardzo przekonujący. To świetni „aktorzy", którzy tak grają swoją rolę, żeby za wszelką cenę wyciągnąć od nas pieniądze. Nie ulegajmy presji czasu wywieranej przez oszustów i nie wypłacajmy pochopnie z banku naszych oszczędności. Jeżeli podejrzewacie, że ktoś próbuje cię oszukać, natychmiast dzwońmy na numer alarmowy 112

rom

Dwaj pijani, trzeci bez uprawnień

W miniony weekend funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierujących oraz mężczyznę, który pomimo dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zdecydował się wsiąść za kółko.

17 kwietnia w nocy na ul. Płońskiej policjanci zatrzymali do kontroli pojazd marki Audi, którego kierujący przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Podczas sprawdzenia w policyjnych systemach okazało się, że 38–latek ma dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydany przez sąd.

Tego samego dnia rano w Zygmuntowie, w gm. Opinogóra, policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswagena sharana, którego tor jazdy wskazywał, że może być pod wpływem alkoholu. 44–letniego kierującego mundurowi poddali badaniu. Wynik wskazał ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Podobny wynik badania uzyskał 32–latek, który na ul. Tatarskiej został zatrzymany do kontroli przez policjantów z uwagi na znajdujący się pod pojazdem znak stawiany przy tzw. „wysepkach". W trakcie rozpytania mężczyzna oświadczył, że uderzył w niego na ul. Płockiej.

rom

Nielegalny tytoń i papierosy

Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie zabezpieczyli ponad 111 tysięcy sztuk papierosów bez znaków polskiej akcyzy skarbowej oraz 62 kg krajanki tytoniowej.

20 kwietnia funkcjonariusze ustalili, że mieszkaniec Ciechanowa może posiadać papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. W trakcie przeszukania mieszkania i piwnicy należących do 62-latka policjanci zabezpieczyli ponad 5500 paczek papierosów różnych marek oraz 62 kg krajanki tytoniowej. Gdyby towar ten został wprowadzony na rynek, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków i innych opłat wyniosłyby ponad 200 tys. zł.

Ciechanowska policja informuje, że nielegalne wyroby zostały zabezpieczone, a sprawca odpowie za przestępstwo karno-skarbowe. Zgodnie z art. 65 Kodeksu karnego skarbowego, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przenosi wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego, podlega karze grzywny albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie.

rom

Ciechanowianin zatrzymany na polecenie prokuratury

Pójdzie do więzienia za tachografy?

43-letni mieszkaniec Ciechanowa usłyszał zarzuty za niezgodne z przepisami legalizowanie tachografów u klientów. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi do 8 lat więzienia.

Od pewnego czasu do policjantów z Wydziału ds. z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu dochodziły sygnały o mieszkańcu Ciechanowa, który z niezgodnej z przepisami legalizacji tachografów w samochodach ciężarowych u klientów zrobił sobie stałe źródło dochodu. Jak ustalili mundurowi, 43-latek działając wbrew ustawie z 2018 roku o tachografach, legalizował urządzenia poza miejscem prowadzania działalności gospodarczej. Za każdym razem pobierał z tej okazji opłatę w wysokości 250-300 zł.

- Działalność taka jest nielegalna, ponieważ legalizacja musi odbywać się na odcinku pomiarowym spełniającym wysokie normy dokładności pomiaru. Jest to tzw. baza drogowa, która musi posiadać odpowiednią ekspertyzę wydaną przez Główny Urząd Miar w Warszawie – informuje biuro prasowe Komendy Wojewódzkiej Policji.

Kilka dni temu policjanci postanowili sprawdzić informacje. Ustalili, że mężczyzna ma przeprowadzić legalizację na terenie powiatu makowskiego. Wspólnie z inspektorami z warszawskiego oddziału Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Radomiu sprawdzono ciężarowego mana, którego tachograf zalegalizował 43-latek na jednej z posesji. Przypuszczenia mundurowych potwierdzili inspektorzy WITD. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do najbliższej jednostki policji.

Jak ustalono, zatrzymany ciechanowianin od stycznia ubiegłego roku wykonał 1864 sprawdzenia tachografów, z czego ok. 1500 przeprowadził poza miejscem prowadzenia działalności gospodarczej, poświadczając nieprawdę, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

rom

eprasa.pl 4e62067d23

Alicja Fidrysiak nie żyje

Zmarła Alicja Fidrysiak, przez wiele lat nasza redakcyjna koleżanka, wspaniała reporterka, wielokrotnie nagradzana w konkursach dziennikarskich. Miała 73 lata.

Do naszej redakcji Inka, bo tak wszyscy się do niej zwracali, przyszła na początku lat 2000, wcześniej współpracowała z różnymi tytułami lokalnymi. Profesjonalną dziennikarką została późno, ale jak wyznała w jednym z wywiadów marzyła o tym już w szkole podstawowej. Wcześniej pracowała w placówkach kultury oraz m.in. w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Kiedy przyszła do redakcji, na kilka lat przed emeryturą umówiliśmy się z nią, że w „Tygodniku" będzie zajmowała się reportażem, gatunkiem dziennikarskim, w którym czuła się najlepiej.

– Sprawy społeczne to mój ukochany temat – mówiła o swojej pracy Inka. – Są mi najbliższe, ludzkie, niewydumane. Zawsze wywołują duży rezonans wśród czytelników.

Inka była wielokrotną laureatką konkursów na reportaż prasowy: w 1997 roku zajęła I miejsce w ogólnopolskim konkursie dziennikarskim za cykl artykułów o wypadkach w rolnictwie z udziałem dzieci. W 2000 r. otrzymała nominacje do tytułu „Dziennikarz z naszych stron" za reportaże „Umrzeć na ortopedii", „Dzieci o głodnych oczach" i „Epitafium dla żyjącego", w konkursie organizowanym przez branżowy miesięcznik „Press".

Zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie dziennikarskim na reportaż radiowy, telewizyjny i prasowy organizowanym przez „Panoramę Leszczyńską" oraz III nagrodę w konkursie „Romanse niezmyślone" redakcji „Tygodnika Zamojskiego".

Pogrzeb Alicji Fidrysiak odbędzie się 28 kwietnia (msza o godz. 12. 30 w „Klasztorku", po czym nastąpi wyprowadzenie ciała na cmentarz przy ul. Płońskiej).

Rodzinie, najbliższym i przyjaciołom Inki – składamy wyrazy współczucia. *Red.*

Wybory wójta gminy Szydłowo

Sześć komitetów

Do komisarza wyborczego w Ciechanowie wpłynęły zawiadomienia o utworzeniu sześciu komitetów wyborczych w związku z zarządzonymi na 30 maja przedterminowymi wyborami wójta gminy Szydłowo.

Są to Komitety Wyborcze Wyborców: Jolanty Karpińskiej, Grzegorza Rochny i Mariusza Rudnickiego oraz „Przyszłość i Rozwój" (pełnomocnik: Dariusz Charzyński), „Być albo nie być" (pełnomocnik: Karol Rzepczyński) i „Gmina Szydłowo 2021" (pełnomocnik: Leszek Bartkowski).

Co prawda termin zgłaszania kandydatów na wójta mija 7 maja, ale już dzisiaj wygląda na to, że o ten urząd na pewno ubiegać się będą trzy wspomniane na wstępie osoby.

Jolanta Karpińska jest radną i członkinią Zarządu Powiatu Mławskiego, zawodowo pracuje na stanowisku zastępcy kierownika miejscowej placówki Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Otrzyma poparcie Prawa i Sprawiedliwości.

Grzegorz Rochna od 2002 r. zasiada w ławach Rady Gminy Szydłowo, w poprzedniej kadencji był jej przewodniczącym. W 2018 r. starał się o stanowisko wójta tej gminy, otrzymał 688 głosów (25,5%). Jest rolnikiem, właścicielem gospodarstwa w Trzciance.

Również Mariusz Rudnicki od 2002 r. jest radnym Rady Gminy Szydłowo, w latach 2010-2014 był jej wiceprzewodniczącym. Pracuje w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Szydłowie. Jest też naczelnikiem tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej i prezesem Gminnego Klubu Sportowego Korona. Popierać go będzie Polskie Stronnictwo Ludowe.

Przypomnijmy, że przedterminowe wybory wójta gminy Szydłowo odbędą się na skutek śmierci ostatniego jej wójta, Wiesława Boczkowskiego. **(kj)**

Spory spadek liczby zakażeń

Powoli ruszają punkty szczepień masowych

Miało być duże przyśpieszenie dotyczące szczepień przeciwko koronawirusowi, związane m.in. z otwarciem punktów szczepień masowych, ale na razie na przeszkodzie staje wciąż ograniczona liczba szczepionek. Resort zdrowia poinformował, że w tym tygodniu będzie ich ponad 1 mln sztuk mniej niż wcześniej zapowiadano, co lokalnie jest już widoczne.

Na Mazowszu masowych punktów szczepień ma powstać ponad 40. Jako pierwszy został uruchomiony punkt w Przasnyszu. Od 26 kwietnia planowano uruchomienie kolejnych punktów, ale nie wszędzie się to udało. Tam zaś, gdzie one powstały, na razie borykają się one z wciąż małą liczbą szczepionek.

W Ciechanowie punkt szczepień został przygotowany przez Urząd Miasta we współpracy z Centrum Medycznym Arnica bezzwłocznie po zapowiedziach rządu, że taka forma szczepień dla mieszkańców będzie możliwa. Mieści się on w hali sportowej przy ul. Kraszewskiego.

- Byliśmy gotowi do uruchomienia go już po świętach. W tej chwili mamy potencjał, aby szczepić ponad 400 osób dziennie. Tempo szczepień jest jednak zależne od rządowych dostaw szczepionek. Na pierwszy tydzień rząd zapewnił łącznie 700 szczepionek. Pierwszego dnia, 26 kwietnia, lekarze dysponowali jedynie 44 dawkami z rządowych dostaw – wyjaśnia sekretarz miasta Adrianna Saganek.

Aż cztery punkty szczepień powstaną w powiecie płońskim, co jest wyjątkiem na północnym Mazowszu, bo z reguły przypada co najwyżej 1 punkt na powiat. Dwa z nich (miejski i powiatowy) będą funkcjonować w Płońsku, a dwa kolejne – w Raciążu i w Szczytnie, w gminie Załuski.

Katarzyna Ornarowicz, rzeczniczka płońskiego starostwa twierdzi, że masowy punkt szczepień ma ruszyć dzień później, od 27 kwietnia, z powodu opóźnienia w dostawie szczepionek. Narodowy Fundusz Zdrowia potwierdził w ubiegłym tygodniu, że punkt mieszczący się w poradniach specjalistycznych szpitala spełnia wszelkie wymogi. Zadeklarował on, że dziennie może szczepić maksymalnie 240 osób, ale pod warunkiem, że będzie odpowiednia ilość szczepionek.

W ubiegłym tygodniu znacznie poprawiła się też sytuacja epidemiczna na naszym terenie, związana z ilością zakażonych koronawirusem. Wzmożoną liczbę zakażeń wciąż widać jedynie w powiatach nowodworskim i legionowskich, ale i tu jest lepiej niż w szczycie trzeciej fali pandemii.

Agnieszka Woźniak, rzeczniczka ciechanowskiego szpitala twierdzi, że w poniedziałek na dwóch oddziałach covidowych tej placówki przebywało 53 zakażonych pacjentów na 100 dostępnych łóżek. Zajętych było 5 respiratorów, a jest 8 wolnych. Sytuacja jest stabilna. Systematycznie ubywa pacjentów. - Miejmy nadzieję, że już tak pozostanie. Taka liczba chorych była na początku lutego. Szczyt zachorowań wypłaszcza się. W ciągu ostatniej doby przyjęliśmy tylko 1 zakażoną osobę – wyjaśnia. **RN**

Fot. autor

KOMR w Dąbku to jedna z dwu tego typu placówek w Polsce

Dąbek

Ośrodek wznawia działalność

Krajowy Ośrodek Mieszkalno - Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane (SM) w Dąbku, po pięciomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa, 10 maja wznowi działalność.

Na początek przyjmie 65 chorych na czterotygodniowy turnus. Muszą oni być zaszczepieni przeciwko covid-19 lub posiadać negatywny wynik testu. Każdy z nich zamieszka w jednoosobowym pokoju. Oczywiście będą obwiązywać rygory sanitarne.

Dyrektor KOMR Włodzimierz Wojnarowski poinformował nas, że nadal pozostanie zamknięta kryta pływalnia, ale poza tym wszystkie inne formy rehabilitacji, w tym hipoterapia i krioterapia, będą stosowane.

Licząca 115 osób kadra ośrodka w 95 proc. została zaszczepiona przeciwko covidowi. W czasie przymusowej przerwy pracownicy administracji, rehabilitanci, pielęgniarki, opiekunki, logopeda, psycholog przebywali na tzw. postojowym. Pracowali tylko ci, którzy zapewniali bieżącą obsługę zakładu, m.in. koni.

Nie tracą ważności decyzje, na mocy których chorzy na SM otrzymali skierowania na rehabilitację w Dąbku, a są to mieszkańcy wielu regionów kraju. Muszą się jednak uzbroić w cierpliwość.

– Będziemy ich systematycznie zapraszać na turnusy w określonych terminach – zaznacza dyrektor Wojnarowski. **(kj)**

„Sprawdzały" instalację wodną

Oszustki okradły 84-latkę

84-letnia mieszkanka Pułtuska została okradziona przez dwie oszustki. Młode kobiety przyszły do niej, aby rzekomo sprawdzić instalację wodną. Gdy starsza kobieta wpuściła je do mieszkania, okradły ją.

Mieszkanka jednego z pułtuskich osiedli dowiedziała się, że młode kobiety muszą sprawdzić odpływy i piony wodne w całym bloku. Twierdziły, że doszło do awarii i woda zalewa inne mieszkania. Starsza pani zaufała młodym kobietom i wpuściła je do mieszkania. Jedna z kobiet poszła do kuchni sprawdzić, czy pod zlewem nie cieknie woda. Jednocześnie cały czas rozmawiała z seniorką, odwracając jej uwagę. W tym samym czasie druga kobieta szukała pieniędzy i kosztowności.

- Poszkodowana w wyniku działania oszustek straciła kilka tysięcy złotych oraz srebrne medale pamiątkowe – poinformowała 22 kwietnia mł. asp. Anna Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Policja apeluje, aby kierować się zasadą ograniczonego zaufania i nie przelewać pieniędzy ani nie przekazywać ich obcym, jak również nie wpuszczać do domu nieznajomych osób.

- Apelujemy, aby nie dać się nabrać na fałszywych hydraulików, pracowników pomocy społecznej, wnuczków, a nawet policjantów. Sprawcy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych osób. Jeśli cokolwiek budzi w nas niepokój lub wątpliwości co do tożsamości przedstawiających się osób, które pod różnym pretekstem chcą wejść do naszego domu, natychmiast informujmy policję – poradziła mł. asp. Anna Kowalczyk. – Pamiętajmy, że oszuści ogarnięci chęcią szybkiego i łatwego wzbogacenia się, nie cofną się przed żadnym sposobem zdobycia pieniędzy. Bardzo często wykorzystują łatwowierność osób, zwłaszcza starszych. **IK**

Uczynny sąsiad jechał wężykiem

Zamiary może miał jak najbardziej szlachetne, ale z ich wykonaniem nie poszło najlepiej. Pijany 51-letni mężczyzna wsiadł za kierownicę, żeby pomóc sąsiadce. Po drodze zatrzymała go policja.

22 kwietnia kilkanaście minut po godz 11.00 policjanci z raciąskiego komisariatu na ul. 11 Listopada w Raciążu zatrzymali do kontroli osobowe audi. Funkcjonariusze przypuszczali, że kierowca tego auta może być nietrzeźwy, gdyż jechał wężykiem - całą szerokością jezdni.

51-letni raciążanin, od którego czuć było alkohol tłumaczył policjantom, że pomimo wypitego wcześniej alkoholu musiał wsiąść za kierownicę, gdyż sąsiadka poprosiła go o przywiezienie jej drewna. Owe drewno faktycznie znajdowało się w bagażniku audi. Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że badanie alkometrem wykazało w organizmie 51-latka ponad 2,2 promila alkoholu! To nie był przypadek. Policjanci ustalili dodatkowo, że mężczyzna pod koniec 2020r. miał zatrzymane prawo jazdy za kierowanie w stanie nietrzeźwości.

Drewno do sąsiadki tego dnia nie dojechało. O dalszym losie pijanego kierowcy zdecyduje sąd. 51-latkowi grozi wysoka kara grzywny, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i do 5 lat więzienia. **rom**

12-latka okradała sklepy

Przed sądem rodzinnym i nieletnich odpowie 12-letnia dziewczynka, która została zatrzymana w płońskim markecie podczas kradzieży. Okazało się, że nieletnia tego samego dnia dokonała kradzieży również w 3 sąsiednich sklepach. Jej łupem padły kosmetyki, biżuteria i skarpetki.

22 kwietnia przed południem dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży sklepowej, do której doszło w jednym z marketów przy ul. Żołnierzy Wyklętych w Płońsku. Gdy funkcjonariusze pojechali na miejsce okazało się, że sprawcą jest 12-letnia mieszkanka gminy Płońsk.

- Nastolatka zabrała z półki kilka sztuk różnych drobnych kosmetyków m.in. pomadkę ochronną do ust i maseczki do twarzy i schowała je do torebki, po czym nie płacąc, próbowała opuścić teren sklepu. Została zatrzymana przez ochroniarza – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Dodaje, że w trakcie dalszych czynności policjanci znaleźli przy 12-latce wiele innych przedmiotów, w tym kilka paczek skarpetek, bransoletki i kolczyki, które jak się okazało ukradła z trzech sąsiednich sklepów.

Dziewczynka została przekazana opiekunom. W najbliższym czasie o jej dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny i nieletnich. **rom**

Za propozycję wczasów odpowie przed sądem

Zdarzenie miało miejsce w sobotę o godz. 18.00 w Dzierżanowie.

- Dyżurny makowskiej policji otrzymał zgłoszenie od ratowników medycznych, którzy jadąc drogą krajową nr 57 zauważyli auto w rowie. Zatrzymali się, by udzielić pomocy medycznej siedzącemu na fotelu kierowcy mężczyźnie. Jak się okazało ten był pod wpływem alkoholu. W stosunku do ratowników medycznych zachowywał się agresywnie - informuje asp. Monika Winnik

Policjanci z grupy Speed ustalili, że kierujący skodą to 25-latek z powiatu pułtuskiego. Jadąc z Pułtuska w kierunku Makowa Mazowieckiego na zakręcie wypadł z drogi i wjechał do rowu. Badanie trzeźwości wykazało blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie.

- 25-latek zaproponował interweniującym policjantom łapówkę w postaci wczasów nad morzem i 10 tysięcy złotych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Mężczyzna od razu został zatrzymany. Teraz odpowie nie tylko za jazdę pod wpływem alkoholu, ale też obietnicę wręczenia policjantom korzyści majątkowej. Za takie przestępstwa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności - dodaje. **rj**

eprasa.pl 4e62067d23

Wspomnienie o Aleksandrze Soplińskim

Odszedł od nas Aleksander Sopliński. Ciechanowski lekarz, samorządowiec, poseł dwu kadencji, polityk, działacz społeczny. Człowiek, który pozostawił trwały ślad własnej pracy i troski o sprawy Ojczyzny i małej ojczyzny - ziemi ciechanowskiej.

Poznałem Go w roku 1977, jako młody dziennikarz „Trybuny Mazowieckiej". Mieszkałem w wynajętej przez redakcję kwaterze u pani Barbary Kuskowskiej. Była kobietą z klasą, traktującą lokatorów niemal jak domowników. I siostrą Aleksandra Soplińskiego. Aleksander, wówczas młody lekarz - ginekolog, młody, bo trzydziestokilkuletni, o kilka lat ode mnie starszy, często odwiedzał siostrę, która była wdową. Starał się ją wspierać, interesował się postępami w nauce siostrzenicy Małgorzaty, studentki Akademii Medycznej w Gdańsku (potem znakomitej lekarki) i siostrzeńca Janka - wówczas ucznia LO.

Aleksander, nazywany przez bliskich Andrzejem, przychodził na ogół z żoną Elwirą, również cenioną i wielce lubianą lekarką, specjalistką pediatrii. Pani Barbara zwykle urządzała herbatki, na ogół z kieliszeczkiem nalewki, na które zapraszała i mnie. Tak poznaliśmy się bliżej, polubiliśmy, można nawet mówić o przyjaźni, czemu sprzyjała otwartość Soplińskiego, umiejętność rozmawiania, serdeczność, poczucie humoru i duży dystans do siebie. Taki był zawsze.

Opowiadał z chęcią o swej pracy, o zainteresowaniach, o rodzinie. Podkreślał, że na studia medyczne w gdańskiej Akademii Medycznej i na ginekologiczną specjalizację „wykierował" go właśnie szwagier Henryk Kuskowski, ceniony w Ciechanowie ginekolog, od kilku lat nieżyjący. Pod okiem szwagra stawiał pierwsze kroki w specjalizacji.

Kolejnych szczegółów biografii Aleksandra Soplińskiego dowiadywałem się już z kompendiów, zwłaszcza z biogramów wyborczych.

Urodził się w Ciechanowie w roku 1942. Rodzice, Aleksander i Maria, wywodzili się z Nużewa. Po wojennej traumie w domu się nie przelewało. Młody Olek ukończył LO i w początku lat 60. zdał egzaminy na AM w Gdańsku. W czasie studiów działał w Zrzeszeniu Studentów Polskich. Był nawet członkiem krajowych władz, a przede wszystkim wiceprzewodniczącym jego władz uczelnianych. Blisko współpracował z przewodniczącą uczelnianej ZSP Elwirą Żuk, energiczną, utalentowaną organizatorką życia studenckiego, najlepszą studentką roku, uhonorowaną nagrodą „Czerwonej Róży". Pobrali się, w 1970 roku urodziły się im bliźniaki: Piotr i Andrzej (ten drugi poszedł w ślady ojca, jest cenionym lekarzem ginekologiem). Młodzi małżonkowie przyjechali do rodzinnego miasta męża, tu rozpoczęli pracę w miejscowym szpitalu. Szybko dali się poznać z dobrej strony, dzięki rzetelnej wiedzy medycznej, podejściu do pacjentów, a także dzięki pomysłom i przedsięwzięciom, usprawniającym opiekę zdrowotną i polepszającym stan zdrowotności mieszkańców. Szpital funkcjonował w wyjątkowo trudnych warunkach. Ale były widoki na nową siedzibę, nowoczesną, której budowę rozpoczęto pod koniec lat 70. I była znakomita atmosfera pracy, warunki dla rozwoju zawodowego. Elwira Soplińska została kierowniczką Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka, inicjatorką licznych przedsięwzięć prozdrowotnych, nawiązała współpracę z WHO, była współtwórczynią Ciechanowskiego Konsorcjum Zdrowia. Przez pewien czas pełniła funkcję dyrektora Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie. Aleksander nie rozstawał się ze szpitalem, gdzie specjalizował się i piął w karierze, był m.in. ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego. Szpital i oddział były w tym czasie wyróżniane tytułem „Szpitala przyjaznego dziecku", w akcji „Rodzić po ludzku".

Doktor Sopliński z pasją wypełniał swoją misję opieki nad kobietami ciężarnymi i przychodzącymi na świat dziećmi. Często asystował przy porodach, pomagając położnym w trudniejszych przypadkach. W rozmowach o pracy lubił żartować, że „urodził" setki ciechanowian. Życiem wielu z nich, na ogół z racji znajomości rodziców, interesował się nawet w dorosłości. Przez wiele lat był też kontraktowym wykładowcą w ciechanowskim Liceum Medycznym, nauczał przedmiotów zawodowych.

W początkach lat 70. Aleksander Sopliński, kontynuując rodzinną tradycję, związał się ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, przekształconym po zmianach ustrojowych w Polskie Stronnictwo Ludowe. Pełnił społecznie funkcje, był też delegatem na zjazdy partii. W ciechanowskich strukturach ceniono go za rozsądek, trzeźwe podchodzenie do problemów i szacunek dla innych. Partia desygnowała Go do rad narodowych; był członkiem Miejskiej, a potem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ciechanowie, przewodniczył komisjom zdrowia. Nabierał politycznego doświadczenia.

Nasze drogi zeszły się znów w roku 1994. Zostaliśmy radnymi drugiej kadencji ciechanowskiej Rady Miejskiej. Aleksander był wiceprzewodniczącym RM w pierwszej kadencji, zaś ja z racji pracy w „TC" miałem rozeznanie w sprawach działalności samorządów w innych miastach i gminach i dobre rozwiązania próbowałem przenosić na ciechanowski grunt.

Zawsze przydawała się jego koncyliarność, rozsądek i powaga, umiejętność rozmawiania ze wszystkimi, w tym z przeciwnikami politycznymi. Już w momencie kształtowania się władz samorządowych można było podziwiać jego skuteczność. Rada podzielona była pół na pół. Wprawdzie ugrupowanie lewicowo-ludowe nie miało żadnych wątpliwości w wystawieniu kandydatury Soplińskiego na funkcję przewodniczącego rady, z uwagi na jego doświadczenie i szacunek, jakim cieszył się w szeregach całej rady, niemniej jego tajemnicą zostanie, jak zdołał – gdy już został przewodniczącym, sprawić, że udało się wybrać wskazywanych przez niego kandydatów do Zarządu Miasta i na pozostałe funkcję w radzie. Faktem jest, że radnych nie dzielił, starał się jednoczyć i ukierunkowywać na rozwiązywanie problemów miasta i jego mieszkańców. Szybko się od niego nauczyłem, że w radzie liczą się nie interesy partyjne, ale interesy miasta i jego mieszkańców. Pamiętam, że w czasie rozmowy, nawet w sporze, zawsze uśmiechał się do rozmówców i nigdy nie podnosił głosu. RM podejmowała w tym czasie trudne i odpowiedzialne działania, takie jak budowa oczyszczalni ścieków i inne ważne inwestycje, a finansowe realia były zupełnie inne, niż obecnie, w czasach możliwości wsparcia finansami Unii Europejskiej. W doprowadzeniu do finału wielu przedsięwzięć przewodniczący Sopliński miał swój osobisty udział.

W 1998 roku, po zmianie systemu administracyjnego kraju i likwidacji województwa ciechanowskiego, Sopliński został radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Był nim przez dwie kadencje. Nadal miałem okazję z Nim współpracować zwłaszcza, gdy w latach 2002 – 2006 byłem radnym z listy PSL.

W roku 2005 Aleksander Sopliński został posłem na Sejm RP. Reelekcję uzyskał w wyborach roku 2007, przyspieszonych z racji rozwiązania Sejmu.

Aleksander Sopliński nigdy nie działał na „pół gwizdka", zawsze w pełni angażował się w realizację zadania, którego się podjął. Nigdy też „nie rozpychał" się łokciami, nie zabiegał o funkcje i stanowiska. Jednak będąc człowiekiem odpowiedzialnym, wykonywał stawiane przed nim zadania. Tak było z Jego kandydowaniem do samorządów, do parlamentu i w końcu z desygnowaniem na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia w rządzie PO-PSL Donalda Tuska w roku 2012.

Jako wiceminister odpowiadał za lecznictwo i miał jasno sprecyzowany pogląd na jego kształt. Uważał, że placówki lecznicze prywatne powinny się rozwijać, niemniej trzonem lecznictwa zamkniętego powinna być sieć szpitali publicznych, wspieranych przez samorządy.

Po odwołaniu z ministerialnej funkcji w roku 2015 Aleksander Sopliński zwolnił tempo. Brał jeszcze udział w życiu ciechanowskich kręgów partyjnych, stawiał na młodych.

Zmarł 20 kwietnia br., miał 79 lat. Jego odejście poruszyło wielu mieszkańców Ciechanowa i nie tylko. W publikacjach prasowych i internetowych żegnali Go działacze PSL, samorządowcy, środowisko lekarskie, pacjentki i pacjenci, ciechanowianie.

Żegnaj Przyjacielu! Będziemy Cię pamiętali.

STEFAN ŻAGIEL

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Aleksandra Soplińskiego

człowieka o wielkim sercu, oddanego służbie dla Polski,
od zawsze związanego z Powiatem Ciechanowskim.
Pozostawił po sobie Mądrość i Siłę Kompromisu. Dla wielu pozostanie
najlepszym przykładem umiejętności dostrzegania i podkreślania roli
człowieka, a nie mało znaczących rzeczy i spraw.
Spotkania z Takimi ludźmi czynią życie wartym przeżycia…

Dziękujemy

Starosta, Zarząd,
Przewodniczący Rady i Radni Powiatu Ciechanowskiego
oraz Dyrektorzy Instytucji Powiatowych
i Pracownicy Starostwa

FCP-167

eprasa.pl 4e62067d23

fot. Dariusz Ossowski

Podczas marcowego posiedzenia sejmiku radni województwa podjęli decyzję, dzięki której dostęp do flagi Mazowsza będzie bardziej otwarty. Może ona zagościć przed domem, w miejscu pracy i nauki czy zostać użyta w celach promocyjnych.

Piękny symbol silnego województwa

Mazowsze to ojczyzna nam najbliższa. Dlatego niedługo jego symbole na stałe zagoszczą w codziennym krajobrazie naszych miejscowości. Będą przypominać o tym, że możemy być dumni z historii, ale i z nadzieją patrzeć w przyszłość największego województwa w Polsce.

Jak podkreśla wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**, mieszkańcy będą mogli swobodnie korzystać z flagi bez względu na czas i miejsce. – *Wywieszając Flagę Mazowsza, pokazujemy, że region jest dla nas ważny, że jest nam bliski, utożsamiamy się z nim i troszczymy o dobro wspólne. Dajemy jasny sygnał, że tworzymy silną i solidarną wspólnotę* – dodaje wicemarszałek.

Flaga będzie nam przypominać o jedności i przynależności do regionu. Jej wizerunek będzie mógł być używany już nie tylko w instytucjach, ale też w domu, szkole czy miejscu pracy. Może być także wykorzystywany w celach handlowych, służących identyfikacji i promocji województwa, po uzyskaniu zgody zarządu województwa.

Burzliwe dzieje mazowieckich symboli

Głównym elementem flagi Mazowsza jest widoczny z lewej strony biały orzeł bez korony, ze złotym dziobem i złotymi szponami. Mogłoby się wydawać, że nieco ponad dwadzieścia lat obecnego województwa to niewiele, a jednak orzeł ten ma już swoją historię. Pierwsza wersja flagi, przyjęta w 2002 roku, przedstawiała orła z pieczęci Siemowita III, jednego z władców Mazowsza z XIV wieku. Charakterystyczną cechą orła był ogon spięty złotą przepaską. Jednak Komisja Heraldyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji dopatrzyła się w mazowieckim herbie historycznych niezgodności.

Dlatego też w 2006 roku na fladze pojawił się nowy orzeł, który do dziś dumnie prezentuje się w urzędach i instytucjach samorządu województwa. To artystyczna wizja autorstwa warszawskiego grafika, Andrzeja Heidricha. Wzór jest jednak ściśle związany z historycznym herbem książąt mazowieckich z dynastii Piastów, który był w użyciu przez około 200 lat od momentu inkorporacji Mazowsza do Korony, aż do III rozbioru Polski.

fot. Krzysztof Kania

Mazowsze to od lat najszybciej rozwijający się region w Polsce. Mamy więc z czego być dumni, bo nie byłoby tego sukcesu bez pracy, zaangażowania i energii wszystkich jego mieszkańców. Flaga to piękny symbol silnego województwa i nas wszystkich – mieszkańców Mazowsza. Symbol, z którym powinniśmy się utożsamiać i który określa nas jako Polaków, Europejczyków, ale też Mazowszan. Flaga województwa mazowieckiego to flaga nam najbliższa. Zachęcam więc do jej eksponowania i wywieszania.

Adam Struzik
marszałek województwa mazowieckiego

Taki wizerunek białego orła został powszechnie zaakceptowany. W ten sposób na fladze Mazowsza spotkała się tradycja sprzed wieków ze współczesną sztuką.

Dumni z Mazowsza

Mazowiecką wspólnotę łączy wiele. Wyjątkowym spoiwem są kultura, tradycje, wartości, więzi społeczne czy gospodarcze, ludzie, ale też symbole. 2 maja, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, to dobry moment na wywieszenie flagi Mazowsza obok flagi Polski i pokazanie naszej tożsamości regionalnej i dumy ze swoich korzeni.

Mamy bowiem wiele powodów do dumy – dobrze rozwinięte rolnictwo, przemysł i transport, duży potencjał naukowy i badawczy, sprawnie wykorzystujemy też fundusze unijne. W efekcie województwo mazowieckie jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce i najbardziej konkurencyjnym. To dzięki ciężkiej pracy wszystkich mieszkańców, samorządowców, przedsiębiorców czy naukowców.

Jak podkreśla radny województwa **Konrad Wojnarowski**, identyfikacja ze swoim najbliższym otoczeniem jest ważna zarówno dla starszych, jak i młodszych mieszkańców. Młodzi Mazowszanie czują się częścią mazowieckiej wspólnoty i aktywnie działają m.in. w wolontariacie, organizacjach społecznych czy Młodzieżowym Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Dostrzegają też, że Mazowsze stwarza świetne warunki do rozwoju, edukacji, budowania kariery zawodowej. – *Znajomość historii, wybitnych postaci, walorów przyrodniczych i kulturowych swojego województwa jest ważnym elementem budowania tożsamości regionalnej. Chcemy wiedzieć jak najwięcej o miejscu, w którym mieszkamy, uczymy się czy rozwijamy pasje, bo to określa nas jako wspólnotę i buduje więzi społeczne. Pozwala nam wspólnie troszczyć się o swoje małe ojczyzny* – dodaje radny.

Konkurs

Doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy młodego pokolenia na temat historii, kultury, tradycji czy przyrody zarówno małych ojczyzn, jak i całego regionu jest konkurs **„Jestem z Mazowsza – to powód do dumy”**. Praca plastyczna, fraszka lub esej – to zadania, z którymi zmierzyć się mogą uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia można przesyłać jeszcze do 30 kwietnia. Więcej informacji można znaleźć na www.mazovia.pl w zakładce Konkursy.

Czy wiesz, że…

„Wszystkie symbole województwa zespala wizerunek białego orła bez korony, o dziobie i żółtych szponach, wywodzący się z historycznego herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów. Herbu w tej postaci w regionie mazowieckim używano od 1526 r. aż do trzeciego rozbioru Polski w 1795 r.”
źródło: *„Mazowsze wczoraj, dziś i jutro”, wyd. Samorząd Województwa Mazowieckiego, Warszawa 2018 r.*

eprasa.pl 4e62067d23

Fot. Zespół Szkół CKR w Golądkowie

ZSCKR w Golądkowie – szkoła przyszłości

Kształcimy zawodowo, ale innowacyjnie

Teren Zespołu Szkół CKR widziany z drona: za gmachem szkoły – internat

Jak kształcić młodych ludzi do potrzeb nowoczesnej gospodarki? Jak kształtować kompetencje przyszłości? Jakich fachowców potrzebuje rynek pracy? Jak organizować współpracę szkół branżowych z sektorem gospodarczym? Odpowiedzi na te i inne pytania związane z innowacyjnym podejściem do kształcenia zawodowego dostarcza nam Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie.

Szkoła od blisko 100 lat kształci zawodowców i ma na tym polu liczne sukcesy. Doskonałe zaplecze dydaktyczne, bogata oferta edukacyjna i nauczyciele, którzy potrafią sprostać wyzwaniom nowoczesnej edukacji to elementy, które charakteryzują golądkowską szkołę i sprawiają, że jest postrzegana jako instytucja, zapewniająca wysoką jakość kształcenia.

Zespół Szkół o wielu atutach

- Jestem dumna, że mogę być dyrektorem takiej szkoły – miejsca atrakcyjnego dla młodych ludzi, spełniającego ich oczekiwania i jednocześnie przygotowującego do funkcjonowania we współczesnym świecie. Jestem dumna z naszych absolwentów, którzy odnoszą zawodowe sukcesy i podkreślają znaczenie wiedzy i umiejętności uzyskanych w naszej szkole. Jestem dumna z naszych nauczycieli, potrafiących nadążyć za nowymi trendami w edukacji i otwartych na potrzeby młodego pokolenia. I wreszcie, jestem dumna z naszych uczniów, którzy chętnie korzystają z wszystkiego, co szkoła ma im do zaproponowania – powiedziała zarządzająca Zespołem Szkół CKR w Golądkowie Ewa Leszczyńska.

Placówka jest jedną z 59 szkół w Polsce prowadzonych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Funkcjonowanie pod skrzydłami ministerstwa zapewnia komfortowe warunki do nauki i pracy, które widać gołym okiem i o których wiele szkół może tylko pomarzyć. Oferta edukacyjna dostosowywana jest do potrzeb rynku pracy i nowoczesnej gospodarki.

Mechanizacja rolnictwa i agrotronika

Sztandarowym kierunkiem w szkole jest technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki. Przygotowuje on młodzież do: samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, wykorzystującego technologie inteligentnego rolnictwa oraz podjęcia pracy w sektorze mechanizacji lub kontynuowania nauki na studiach. W ciągu pięciu lat nauki uczniowie odbywają szkolenie kandydatów na kierowców aż w dwóch kategoriach (T – ciągnik i B – samochód). Mają także możliwość zdobywania dodatkowych kwalifikacji. Nowością w roku szkolnym 2021/22 będzie kurs spawacza realizowany w ramach obowiązkowych zajęć edukacyjnych. Szkoła współpracuje z firmami działającymi w dynamicznie rozwijającym się sektorze nowoczesnych ciągników i maszyn rolniczych (m.in. John Deere – Polska).

Technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki wykorzystuje technologie inteligentnego rolnictwa

Na kierunku żywienie i usługi gastronomiczne uczniowie poznają różne kuchnie

Bartłomiej Sielski jest uczniem drugiej klasy technikum kształcącego w tym zawodzie. Wybrał szkołę w Golądkowie, mimo że jest oddalona od miejsca jego zamieszkania o prawie 120 km, ale jak sam mówi, zrobił to, bo chciał iść do dobrej szkoły i nie żałuje swojej decyzji.

- Gdybym miał okazję jeszcze raz wybierać szkołę, znowu postawiłbym na Golądkowo. Baza dydaktyczna, park maszynowy, wyposażenie warsztatów, gospodarstwo– to wszystko wyróżnia szkołę spośród innych. Co najważniejsze, kładzie się tu nacisk na kształcenie praktyczne, dając uczniom możliwość zdobywania wielu umiejętności – podzielił się swoją opinią Bartłomiej Sielski.

Żywienie i usługi gastronomiczne

Zawodem niemalże od początku związanym ze szkołą jest również technik żywienia i usług gastronomicznych. Dziś zawód ten zyskuje zupełnie nowe oblicze i przygotowuje do pracy prawdziwych menedżerów gastronomi. Szkoła stawia na innowacyjne trendy żywieniowe i uczy kreatywnego gotowania. Uczniowie mają okazję poznawania kuchni różnych krajów, poprzez udział w praktykach i stażach zagranicznych. Działaniom tym patronuje hotel Narvil w Serocku, co potwierdza wysoki standard kształcenia. Aby zapewnić absolwentom przewagę konkurencyjną na rynku pracy od września kształcenie w zawodzie zostanie wzbogacone o zajęcia przygotowujące do uzyskania uprawnień kierowcy kategorii B.

Starania szkoły widzą i doceniają rodzice. Pani Teresa Kurpiewska jest mamą od lat związaną z golądkowską szkołą. Jeden z synów jest już absolwentem, a dwójka kolejnych dzieci w tym roku się nimi stanie.

- Jestem bardzo zadowolona, że Adam, Julia i Jakub wybrali szkołę w Golądkowie. Daje ona nie tylko solidne przygotowanie do wykonywania zawodu, ale także otacza swoich uczniów opieką i autentyczną troską. Tam każdy uczeń jest ważny, w każdym

eprasa.pl 4e62067d23

Weterynaria przyciąga osoby, które kochają zwierzęta

Oprócz techników szkoła kształci też mechaników – operatorów pojazdów i maszyn rolniczych

dostrzega się dobre strony, które należy wzmacniać i rozwijać – stwierdziła Teresa Kurpiewska.

Weterynaria

Około 10 lat temu oferta edukacyjna szkoły wzbogaciła się o zawód technik weterynarii. To kierunek dla młodych ludzi, którzy kochają zwierzęta i pragną z nimi pracować. Uczniowie w trakcie pięcioletniej nauki zdobywają dwie kwalifikacje. Pierwsza uprawnia do prowadzenia chowu i inseminacji zwierząt, a druga do wykonywania weterynaryjnych czynności pomocniczych. Po ukończeniu szkoły znajdują zatrudnienie w gabinetach weterynaryjnych, lecznicach dla zwierząt, zakładach hodowli i unasieniania zwierząt oraz instytucjach nadzoru sanitarno-weterynaryjnego. Są przygotowani również do kontynuowania nauki na studiach, która umożliwia im pracę na stanowisku lekarza weterynarii lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej w tym zakresie.

- Weterynaria nie jest łatwą dziedziną, wymaga dużo wysiłku włożonego w naukę, ale z drugiej strony praca w zawodzie daje ogromną satysfakcję. Ukończenie szkoły w Golądkowie umożliwiło mi realizację moich zawodowych aspiracji. Dziś jestem studentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na kierunku: Hodowla i ochrona zwierząt towarzyszących i dzikich. Wiedza i umiejętności wyniesione z technikum okazały się doskonałym przygotowaniem do kontynuowania nauki na studiach – przyznała Aleksandra Łysik, absolwentka technikum kształcącego w zawodzie technik weterynarii. – Myślę, że jest mi o wiele łatwiej niż moim koleżankom i kolegom, którzy kończyli liceum i nie mieli wcześniej przedmiotów zawodowych. Jednocześnie pracuję w laboratorium weterynaryjnym, a wcześniej byłam zatrudniona jako technik weterynarii oraz groomer. Wybierając Golądkowo, powiązałam swoją pasję z życiem zawodowym i tak już zostało.

Do Golądkowa zapraszają nauczyciele z dyrektor Ewą Leszczyńską (stoi trzecia od prawej), wicedyrektor Anną Kwiatkowską i kierownik Elizą Dembe-Stańczak (druga i pierwsza od prawej) oraz uczniowie

Urządzenia i systemy energetyki odnawialnej

Ogromnym zainteresowaniem, wśród zawodów proponowanych przez szkołę cieszy się technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Szkoła w Golądkowie posiada doskonałe zaplecze dydaktyczne, gdyż wszystkie budynki wchodzące w skład szkolnego kompleksu wykorzystują energię pochodzącą ze źródeł niekonwencjonalnych.

- Jest to zawód XXI wieku. Rosnące z roku na rok wykorzystanie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych powoduje, że rośnie również zapotrzebowanie na specjalistów w tej branży. Ponadto jest to kierunek szerokoprofilowy, łączący w sobie zagadnienia związane z energetyką, inżynierią środowiska oraz budownictwem autonomicznym i zrównoważonym energetycznie. To sprawia, że nasi absolwenci z łatwością odnajdują się na rynku pracy, znajdując zatrudnienie przede wszystkim w budownictwie i energetyce oraz w doradztwie energetycznym– wyjaśnił Paweł Pieńkosz, nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Uczniowie, którzy od września rozpoczną naukę w tym zawodzie, będą mieli także przygotowanie do uzyskania uprawnień energetycznych G1, które są niezbędne dla osób zatrudnionych lub prowadzących działalność gospodarczą w branży energetycznej.

Urządzenia i systemy energetyki odnawialnej to kierunek szerokoprofilowy

Architektura krajobrazu

Jednym z nowszych zawodów w ofercie szkoły jest również technik architektury krajobrazu. Absolwenci tego kierunku dysponują wiedzą z różnych dziedzin nauki, a nawet sztuki. Przede wszystkim posiadają przygotowanie w zakresie projektowania, urządzania i pielęgnacji obiektów architektury krajobrazu oraz organizacji prac z tym związanych. Potrafią też wykorzystać swój zmysł estetyczny i zdolności manualne w nowoczesnej dziedzinie sztuki, jaką jest florystyka. Są przygotowani do samodzielnego prowadzenia firmy albo pracy w jednostce zajmującej się projektowaniem, wykonawstwem i pielęgnacją zieleni. Branża ta dynamicznie się rozwija, tworząc dla absolwentów technikum wiele różnych możliwości zatrudnienia.

- Architekt krajobrazu to artysta, który swoją kreatywnością i talentem sprawia, że świat wokół nas staje się piękniejszy. Dobry architekt patrzy przestrzennie, rysuje technicznie, ale przede wszystkim kocha rośliny i posiada dużą wiedzę na ich temat. Cieszę się, że wśród uczniów z Golądkowa, którzy od lat odbywają u nas praktyki zawodowe, są takie właśnie osoby – zapewnił Jerzy Kaczyński, właściciel specjalistycznego gospodarstwa ogrodniczo-szkółkarskiego „Ogrody Kaczyńscy" w Kleszewie.

Technik architektury krajobrazu jest przygotowany do pielęgnacji zieleni

Współpraca z pracodawcami

Osobą odpowiedzialną za kształcenie zawodowe w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie jest Eliza Dembe-Stańczak, kierownik praktycznej nauki zawodu.

–Szkoła prowadząca kształcenie w zawodach, która chce sprostać wyzwaniom dzisiejszego świata, nie może funkcjonować w oderwaniu od rynku pracy i pracodawców. We współpracy z nimi nie ograniczamy się jedynie do obowiązkowych ośmiotygodniowych praktyk zawodowych dla uczniów. Przedstawiciele sektora gospodarczego są obecni na każdym etapie procesu edukacyjnego, a ich opinie i oczekiwania są dla nas drogowskazem, wyznaczającym kierunki działania – powiedziała Eliza Dembe-Stańczak, poproszona o podanie tylko jednego czynnika, który jej zdaniem stanowi atut szkoły.

W Golądkowie zaczęły się pierwsze prace

W Zespole Szkół w Golądkowie funkcjonują klasy prowadzone pod patronatem przedsiębiorstw, których celem jest zapewnienie wysokiej jakości kształcenia zawodowego, dostosowanego do potrzeb rynku pracy i gospodarki. Realizowane są również innowacje pedagogiczne, będące odpowiedzią na zapotrzebowanie zgłaszane przez pracodawców.

Przyjdź do szkoły przyszłości

Naukę w opisanych wyżej kierunkach można podjąć również w roku szkolnym 2021/2022. Oprócz techników szkoła kształci też mechaników – operatorów pojazdów i maszyn rolniczych. Uczniowie, którzy pochodzą z miejscowości odległych od szkoły, mogą zamieszkać w internacie. Po więcej informacji Zespół Szkół zaprasza na swoją stronę **https://zsgoladkowo.wixsite.com/index.**

Wszystkie wymienione wcześniej elementy sprawiają, że szkoła w Golądkowie jest szkołą przyszłości, a jej absolwenci to młodzi, kreatywni ludzie, doskonale przygotowani nie tylko do wykonywania określonego zawodu, ale przede wszystkim do swobodnego funkcjonowania w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

Oprac. IK

eprasa.pl 4e62067d23

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska

Z głęboki żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Aleksandra Soplińskiego

wieloletniego Ordynatora
Oddziału Położniczo-Ginekologicznego
Wiceministra Zdrowia

Żonie, synom, rodzinie
i przyjaciołom
składamy
wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-160

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Aleksandra Soplińskiego

wieloletniego Przewodniczącego Konwentu Uczelni
aktywnie angażującego się w jej rozwój.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

Rektor, Senat, Rada Uczelni,
cała społeczność akademicka

Państwowej Uczelni Zawodowej
im. Ignacego Mościckiego
w Ciechanowie.

FCP-163

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana Doktora

Aleksandra Soplińskiego

Wyrazy współczucia
dla żony i synów,

składają
pracownicy oddziału
położniczo-ginekologicznego,
noworodkowego
i Pionu Pediatrycznego
w Mławie

SM-93

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego Kolegi

śp.

Aleksandra Soplińskiego

Wiceprezesa Zarządu Powiatowego PSL
w Ciechanowie
oraz członka władz Naczelnych Stronnictwa.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają koleżanki i koledzy
z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC-629

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś.p.

Aleksandra Soplińskiego

lekarza, parlamentarzysty,
samorządowca,
wieloletniego działacza
Polskiego Stronnictwa Ludowego

wyrazy żalu i współczucia
rodzinie i bliskim

składa

Zarząd i Rada Nadzorcza
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

FCP-154

eprasa.pl 4e62067d23

Protest mieszkańców Lipowca K.

Nie chcą grzebowiska dla padliny

Mieszkańcy Lipowca K. od środy, 21 kwietnia, blokują wjazd na wyrobisko po żwirowni na wzgórzu za cmentarzem. Chcą w ten sposób zapobiec powstaniu tutaj grzebowiska dla padłego po ptasiej grypie drobiu. Ich działania popiera wójt Jarosław Goschorski. Z protestującymi spotkała się także posłanka Anna Cicholska.

- Nie pozwolimy, aby ktoś tutaj zbudował tykającą bombę ekologiczną, która będzie zagrożeniem dla naszego zdrowia, naszych dzieci i wnuków – mówią protestujący.

Wyrobisko należy do prywatnych właścicieli. W zasadzie mogą zrobić z nim co chcą, ale zgodnie z przepisami, które uwzględniają np. rekultywację tego terenu. Według wójta, w świetle dokumentów dostępnych w gminie, teren byłej żwirowni może być rekultywowany tylko jako miejsce nasadzenia w przyszłości lasu.

Na początku tygodnia zaobserwowano jednak zwiększony ruch przy wyrobisku. Pojawiły się ciężarówki z dużymi płytami betonowymi, które posłużyły do utwardzenia wjazdu na ten teren. Wzbudziło to podejrzenia mieszkańców i uruchomiło protest i blokadę, domyślali się bowiem, że jest to początek przygotowań do powstania grzebowiska. Jak się okazało w czwartek, mieli rację. Właściciele terenu złożyli do powiatowego lekarza weterynarii formalny wniosek o utworzenie tutaj takiego składowiska. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że taka zgoda została wydana.

Sprzęt rolniczy blokuje wjazd na wyrobisko

Skuteczny protest?

W czwartek na miejscu protestu i blokady składającej się z kilku ciągników ze sprzętem rolniczym, z protestującymi spotkała się posłanka Anna Cicholska w towarzystwie wójta Jarosława Goschorskiego. Mieszkańcy zdecydowanie przedstawili swoje racje, podkreślając zagrożenie dla ich zdrowia i dalszych losów ich miejscowości w przyszłości, w bezpośrednim sąsiedztwie takiej bomby ekologicznej. Posłanka obiecała im pomóc, ale prosiła też o zrozumienie, że trzeba coś zrobić z padłym drobiem.

- Rozumiemy to, ale dlaczego akurat tutaj, u nas, gdzie w najbliższej okolicy nie ma wielkich ferm drobiu – argumentowali mieszkańcy.

- Już dawno powinna być uchwalona ustawa odorowa i precyzyjne przepisy określające także zasady powstawania takich miejsc jak grzebowiska. A jak ich nie ma, pojawia się ptasia grypa i wtedy ad hoc szuka się miejsc, gdzie można zakopać padlinę – dodał wójt.

Po gorącej wymianie zdań, posłanka wykonała kilka telefonów i wkrótce oznajmiła protestującym, że procedura udzielania zgody na powstanie grzebowiska została wstrzymana. Ucieszyło to protestujących, dalej jednak do końca nie wierzą, że to już koniec sprawy. Wkrótce po spotkaniu z posłanką, ustalili dalszy grafik dyżurów przy wjeździe na wyrobisko, także w godzinach nocnych.

- Wolimy jeszcze popilnować tego miejsca, żeby nie było jakiejś niespodzianki – mówi jedna w protestujących osób.

Od końca marca do 23 kwietnia w powiecie mławskim pojawiło się 26 ognisk ptasiej grypy. Do utylizacji trzeba było przeznaczyć milion sztuk drobiu.

Tekst i fot. W.D.

Anna Cicholska i Jarosław Goschorski rozmawiają z protestującymi

74-latek zginął w pożarze domu

Pożar wybuchł w czwartkowy wieczór, 22 kwietnia około godziny 20.00 w Sewerynowie w pow. makowskim.

Fot. KP PSP Maków Maz.

Do pożaru doszło w czwartek 22 kwietnia. W doszczętnie spalonym domu strażacy odnaleźli ciało 74-letniego właściciela domu

- Otrzymaliśmy zgłoszenie, że pali się drewniany dom mieszkalny, w którym mogą przebywać dwie osoby – mówi nam oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim, Bartosz Kołodziejski.

Na miejsce zostało zadysponowanych 6 zastępów straży pożarnej.

– Pożar był w fazie rozwiniętej, więc nie było możliwości wejścia do środka. Po ugaszeniu pożaru okazało się, że w budynku zginał 74-letni mężczyzna, właściciel domu. Drugiej osoby, która bywała w tym domu, w czasie pożaru nie było na miejscu – dodaje i wspomina również o tym, że służby otrzymały informację, że w domu mogą znajdować się materiały wybuchowe.

- Makowscy pirotechnicy pojechali na miejsce dzisiaj rano i nie stwierdzili obecności niewybuchów, dlatego też czynności związane ze zdarzeniem mogły zostać podjęte na nowo - poinformowała asp. Monika Winnik z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

rj

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp.

Aleksandra Soplińskiego

zasłużonego dla ruchu ludowego polityka i samorządowca oddanego swojej pracy lekarza,

podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia w latach 2012-2015,
posła na Sejm RP V i VI kadencji,
radnego województwa mazowieckiego w latach 1998-2005,
wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Mazowieckiego,
wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Rady Miasta Ciechanowa,
wieloletniego ordynatora oddziału położniczo-ginekologicznego
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie,
serdecznego Kolegi, człowieka ogromnej kultury i wrażliwości.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim
składa
Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik

FCP-161

eprasa.pl 4e62067d23

Sonda „Tygodnika”

Mój plan na majówkę

Na majówkę czekamy wszyscy, choć nie będzie to tak beztroski czas, jak sprzed pandemii. Wiemy na pewno, że nie zarezerwujemy miejsca w hotelu - zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami są one nieczynne do 3 maja włącznie. Nieczynne są też restauracje. Wciąż jednak pozostaje wiele możliwości. Od tego, co wybierzemy, zależeć będzie dalszy rozwój epidemii, nasze zdrowie i samopoczucie. Oto jak planują spędzić najbliższy weekend nasi czytelnicy.

Grzegorz Hoffman, nauczyciel, miłośnik przyrody z Ciechanowa:

- Jeden dzień mam już zaplanowany. 2 maja, w niedzielę, z żoną i dzieckiem wybieramy się na rodzinną przejażdżkę piętrowym autobusem w ramach inicjatywy starostwa „Z historią przez powiat”. To trasa m.in. przez Luberadz, Ościsłowo, Rydzewo. Jestem zafascynowany przyrodą. Zawsze, gdy coś ciekawego się dzieje, to chętnie w tym uczestniczę. Plusem jest to, że przejazd odbędzie się z udziałem przewodnika. W ten sposób można dowiedzieć się ciekawostek dotyczących naszego regionu czy na temat konkretnych miejsc, które odwiedzimy. Jeden dzień majówki chciałbym poświęcić na wypad przyrodniczy, który jest dla mnie sposobem na „naładowanie akumulatorów”. Nigdy nie planuję ich z większym wyprzedzeniem. Zwykle decyzja zapada spontanicznie, na krótko przed wyjazdem. Bywam w różnych miejscach. W tym roku wyjątkowo nie byłem nad Biebrzą. Za to podpatrywałem ptaki nad Narwią i w innych miejscach w naszej okolicy. Wybieram miejsca odosobnione. Im mniej ludzi, tym lepiej. Fotografuję to, co akurat spotkam. Zawsze odpowiednio się maskuję. W bagażniku mam dwa aparaty i długoogniskowe obiektywy. Bardzo przydatny jest w takim przypadku obiektyw 500 mm, co przy niepełnoklatkowym aparacie, jest odpowiednikiem 750 mm. To już na tyle długa ogniskowa, że nie trzeba blisko podchodzić, a można mieć wszystko jak na dłoni. Lubię odkrywać nowe miejsca. Czasami wystarcza mi, że posiedzę i posłucham własnych myśli, szumu wiatru.

RN

Katarzyna Rogalska - Gąsiorowska, lekarz weterynarii z Ciechanowa:

- Uciekam na Mazury, w głuszę, gdzie nawet nie ma zasięgu i internetu. Zabieram męża i dwa psy. Będziemy niemal odcięci od świata. Do najbliższej miejscowości jest około 20 km, dlatego zabieramy niezbędny prowiant na trzy dni. Chcemy korzystać z dostępnych atrakcji, choć jeszcze nie jestem pewna, co to będzie. Największą dla mnie jest możliwość spędzenia wspólnego czasu z bliską mi osobą, do tego w ładnym miejscu, w otoczeniu przyrody. O koronawirusa już mniej się obawiam, odkąd jestem zaszczepiona. Zresztą poza mężem, raczej nie będą miała kontaktu z wieloma innymi osobami. Tam gdzie jedziemy nawet nie wszędzie jest sygnał telefoniczny. Trzeba szukać odpowiedniego miejsca, żeby mieć zasięg. Lubię morze i Mazury. Te ostatnie polubiłam niedawno. Jak mamy wolny czas, to ostatnio tam wyjeżdżamy. Bakcyla połknęłam w ubiegłym roku. Zazwyczaj wybieramy się na spływy kajakowe. Oby tylko nie padało, to na pewno znajdziemy jakieś zajęcie. Te trzy dni to dla mnie czas odpoczynku. Dodatkowa zaleta jest taka, że to stosunkowo niedaleko. Cieszę się z tego wyjazdu. Gdy jestem w Ciechanowie, zdarza się, że ktoś dzwoni nawet w niedzielę. Człowiek to nie robot, potrzebuje zapomnieć choć na chwilę o tym, czym zajmuje się na co dzień. To potem dodaje energii do dalszej pracy.

RN

Edyta Makowska, studentka pedagogiki na Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, a także pasjonatka fotografii:

- W czasie tegorocznej majówki zamierzam zostać w Ciechanowie. Zajmę się nadrobieniem prac na studia.

Jeśli pogoda będzie ładna, to chciałabym zrobić kilka ciekawych, wiosennych fotografii przyrody. W majówkę chcę również znaleźć czas dla siebie, przeczytać ciekawą książkę i spędzać czas spacerując na świeżym powietrzu.

Gdyby nie pandemia i nowe obostrzenia moje plany byłyby inne. Planowałam wyjechać nad morze, albo na Mazury i tam odpoczywać oraz wykonywać bardziej interesujące zdjęcia z nowych miejsc.

natson

Jakub Oglęcki, mieszkaniec gminy Sońsk:

- Nie mam jeszcze dokładnie sprecyzowanych planów, choć są one mocno ograniczone. Niestety nie każdy może w tym czasie wypoczywać. Już teraz wiem, że 1 maja, w sobotę, będę pracował do godz. 17.30. Jestem mechanikiem w dziale utrzymania ruchu maszyn w dużej firmie. To praca zmianowa. Akurat wypada moja zmiana tego dnia. Niedzielę też spędzę w pracy, w tej samej firmie, tyle że krócej: do godz. 15.00. Odbiję sobie dopiero trzeciego dnia majówki. Pewnie będę odpoczywał, ale jeszcze nie wiem dokładnie jak. Pomyślę o tym, gdy zobaczę, jaka będzie prognoza pogody. Jak nie będzie padał deszcz, to pewnie wybiorę się powędkować. To dla mnie najlepszy sposób na wyciszenie się i odstresowanie. To, czy ryby biorą, ma znaczenie drugorzędne. Lubię obcować z przyrodą, a teraz z każdym dniem jest coraz ładniej.

RN

Mariusz Olszak, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Niech się dzieje” w Kuklinie (gm. Wieczfnia Kościelna):

- Nasze stowarzyszenie z powodu obostrzeń sanitarnych nie planuje organizacji imprez podczas tzw. długiego weekendu majowego. Prywatnie zaś udam się z rodziną pod las. W bezpiecznym miejscu rozpalimy ognisko, upieczemy kiełbaski i pewnie będziemy śpiewać piosenki biesiadne. Poza tym zamierzam popracować w przydomowym ogrodzie. Właśnie jest czas siewu warzyw i kwiatów oraz robienia wiosennych porządków. Zresztą na własnej działce zawsze jest coś do wykonania.

Jako socjolog uważam, że w warunkach przymusowej izolacji, ograniczonej aktywności społecznej spowodowanej pandemią majowe święta stanowią nie lada okazję do spotkań w wąskim gronie, chociażby w kręgu najbliższych.

Sprzyja to zacieśnianiu więzi rodzinnych i międzypokoleniowych.

A jako kulturoznawca sądzę, że w sytuacji nader ograniczonego dostępu do kultury i sztuki tzw. długi weekend jest szansą na coś, na co nie zawsze znajdujemy czas. Mam na myśli po prostu relaks, wypoczynek w przyjaznym towarzystwie, również na łonie natury.

Notował K.J.

Agnieszka Mioduszewska i Wioletta Wilga z Federacji ROSA:

- Tegoroczna majówka, będzie inna niż zwykle ze względu na pandemię. My, jako Federacja ROSA, zwykle z tej okazji organizowaliśmy piknik dla mieszkańców Przasnysza, w czasie którego można było popływać kajakami po Węgierce i korzystać z wielu innych atrakcji dla dzieci i dorosłych. To było duże wydarzenie, długo wspominane przez nas i innych uczestników. Dziś ze względu na obostrzenia, nie możemy zorganizować takiej imprezy. Dlatego majówkę spędzimy w gronie rodzinnym. Jeśli pogoda dopisze, to może uda się posiedzieć w ogródku, przy grillu, a jeśli nie, to pozostanie spędzić ją w domu z najbliższymi.

rj

Anna Cichocka, ciechanowianka:

- Ja zazwyczaj, od kilku lat, spędzam razem z synem Kubą pierwszy majowy weekend na wsi w powiecie pułtuskim. Spaceruję po lesie, o tej porze roku kwitną w nim różne gatunki kwiatów, choć, niestety, śmieci też można znaleźć. Pracuję także w ogródku. Czasem razem z moim partnerem Robertem pojadę do Pułtuska nad Narew, a czasem w inne miejsce. Majówki zatem nie spędzę inaczej niż zwykle, a na łonie przyrody obostrzenia nie obowiązują.

IK

eprasa.pl 4e62067d23

O coraz bardziej skomplikowanej sytuacji lotniska w Modlinie po raz pierwszy od dłuższego czasu na forum publicznym debatowali, 21 kwietnia, wszyscy udziałowcy spółki, która nim zarządza.

Rząd nie chce pomóc Modlinowi

Temat podjęła Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego na Mazowszu, która głosami stron pracowników, pracodawców i samorządu, przy odmowie udziału w głosowaniu strony rządowej, przyjęła stanowisko z poparciem dla lotniska.

Zdaniem marszałka Adama Struzika, Państwowym Portom Lotniczym, który jest jednym z udziałowców reprezentujących stronę rządową, nie zależy na rozwoju spółki w Modlinie. Traktują ją jako konkurencję dla Lotniska Chopina na Okęciu. W tle są też decyzje polityczne związane z budową lotniska w Radomiu. To powoduje, że strona rządowa nie chce słyszeć ani o jakiejkolwiek pomocy finansowej dla Modlina, ani też nawet o pojawieniu się inwestora, który dokapitalizowałby spółkę lotniczą.

Taka propozycja, przypomnijmy, padła ze strony francuskiego inwestora – firmy Egis, ale strona rządowa nawet nie chce spotkać się z potencjalnym inwestorem. Z tego powodu marszałek apelował podczas obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, żeby strona rządowa i PPL pozwoliły uratować lotnisko.

W lutym 2019 r – 228 tys. pasażerów, w lutym 2021 – 11 tysięcy

Po dyskusji o jego kiepskiej kondycji finansowej i propozycji francuskiego inwestora Egis, rada głosowała nad apelem o wsparcie Modlina kierowanym do prezesa Rady Ministrów, ministrów infrastruktury i obrony narodowej. Za stanowiskiem głosowała strona pracownicza, pracodawcy i strona samorządowa. Wojewoda mazowiecki nie wziął udziału w głosowaniu. Podczas dyskusji PPL podtrzymał także swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie odrzucenia oferty Egis.

Lotnisko znalazło się w trudnej sytuacji, tak jak wszystkie lotniska europejskie. Do wybuchu pandemii liczba odprawianych w Modlinie podróżnych systematycznie rosła. W lutym 2019 obsłużono tu ponad 228 tys. pasażerów, a w lutym br - zaledwie ok. 11 tys. Liczba kierunków lotów spadła z 45 do 9.

Według ostrożnych prognoz, liczba lotów na polskich lotniskach powrócić może do poziomu sprzed pandemii najwcześniej w ciągu najbliższych 3-4 lat. Do tego czasu, na co wskazują i lotniczy eksperci, i sami udziałowcy portu, potrzebna jest Modlinowi pomoc.

– Podejmujemy ten temat, bo jest to w interesie całego regionu. Nie tylko pracowników portu, ale i mieszkańców oraz firm współpracujących z Modlinem – przekonywał Robert Składkowski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Marszałek Struzik przypomniał, że samorząd od kilku lat próbuje rozwinąć lotnisko. Niestety napotyka na całkowitą obstrukcję ze strony PPL. Nie zgodzili się na udzielenie kredytu przez bank, nie zgodzono się też na podniesienie kapitału przez samorząd województwa i objęcie udziałów. Ostatnio pojawił się poważny, doświadczony partner prywatny. I też odpowiedź jest negatywna.

- Jesteśmy w stanie jako samorząd województwa, sami lub z partnerem, tę spółkę rozbudować i rozwinąć, pod warunkiem zgody pozostałych partnerów. Korzystając z obecności wojewody, zależy mi na tym, aby strona rządowa jasno określiła swój stosunek do Modlina. Każde nasze działanie jest torpedowanie przez PPL. Tak dalej być nie może. PPL z jednej strony nie pozwala nam działać, inwestować, a z drugiej strony – odważę się to powiedzieć – sprawia wrażenie działania na szkodę tej spółki – komentował marszałek.

Pieniędzy wystarczy do końca sierpnia

Marcin Daniłł, wiceprezes portu, twierdził, że sytuacja lotniska jest bardzo trudna. - Środków wystarczy spółce do końca sierpnia. Potem będziemy powiększali swoje zobowiązania wobec kontrahentów – przekonywał.

Jacek Kowalski, burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego (samorząd jest udziałowcem portu) stwierdził, że zapaść portu będzie miała destrukcyjny wpływ na powiat i cały region. Jego zdaniem lotnisko stało się katalizatorem rozwoju regionalnego. To dziesiątki tysięcy osób powiązanych zawodowo z rozwojem Modlina. To rodziny, które zainwestowały często dorobek swojego życia w biznesy około lotniskowe. Apelował o wybranie jednego z rozwiązań położonych na stole.

Inny udziałowiec, Łukasz Biga, przedstawiciel Agencji Mienia Wojskowego, podkreślił, że Agencja jest za porozumieniem. Zapewniał, że AMW zależy na uczestniczeniu w spółce lotniskowej i jej uratowaniu.

Pandemia dołożyła swoją cegiełkę

Stefan Świątkowski, wiceprezes PPL przekonywał, że problem lotniska w Modlinie ma charakter strukturalny. Nawoływał, aby opracować dla Modlina plan restrukturyzacyjny, bo jeszcze przed pandemią przynosiło ono straty.

- Oczywiście pandemia dołożyła swoją cegiełkę. Jeśli chodzi o Egis, to w naszej ocenie – zmiana struktury udziałowej, z 4 do 5, wcale nie ułatwi dogadania się. Nie tędy droga. Nie mamy też w planach wyjścia z lotniska w Modlinie – zaznaczył.

Do tej wypowiedzi odniósł się Marek Miesztalski, przewodniczący rady nadzorczej lotniska w Modlinie. Przypomniał, że plan restrukturyzacji planowany był od dawna. - Temu celowi miał służyć kredyt komercyjny, na który PPL nie wyraził zgody. To jest celowe blokowanie tego portu, aby się on nie rozwijał – podkreślił.

Jeremi Mordasewicz, przedstawiciel Konfederacji Lewiatan w WRDS zauważył, że rada reprezentuje przede wszystkim interes społeczny. Jego zdaniem to, że to lotnisko się broni, pokazują konsumenci. - Oni głosują nogami. Jeśli mamy 3 mln pasażerów, to oznacza to, że ludzie chcą z niego korzystać. Radom nie jest dla mnie alternatywą. A zatem z perspektywy ludzi, powinniśmy interesów lotniska bronić. Jeśli PPL uważa, że to nie jest dobre przedsięwzięcie biznesowe, to powinien się z niego wycofać – przekonywał.

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, który w WRDS reprezentuje stronę rządową, uznał, że nie będzie głosować w tej sprawie. – Ja ciągle mam nieodparte wrażenie, że poważnym problemem tej spółki jest zapis w umowie mówiący o jednomyślności. Z całym szacunkiem do marszałka i burmistrza, którzy są mniejszościowymi udziałowcami, starają się coś wymusić i kogoś do czegoś zmusić, ja jako przedstawiciel strony rządowej nie poprę tego stanowiska – stwierdził.

Ostatecznie za stanowiskiem WRDS głosowały jedynie strony pracownicza, pracodawców, samorządowa. Przedstawiciele strony rządowej komentowali w ogólnopolskich mediach, że lotnisko w Modlinie w rekordowym dla polskiego lotnictwa 2019 r. i tak notowało straty. To sprawia, że udzielenie mu pomocy publicznej w świetle unijnych przepisów nie jest możliwe.

Tyle, że była to jedna z propozycji. Pozostałe strona rządowa na razie też nie chce brać pod uwagę. Z tego powodu można mówić o patowej sytuacji, dotyczącej lotniska.

ROMAN NADAJ

Uczniowie z Makowa

Zwolnieni z teorii, ale nie z pomysłów

Uczniowie Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Maz. w trakcie pandemii nie próżnują. Biorą udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Zwolnieni z Teorii, w ramach której prowadzą projekty społeczne.

Na czym dokładnie polega olimpiada? - Uczestnicy realizują swoje projekty działając w zespołach. Zespoły projektowe rywalizują ze sobą, zdobywając punkty i odznaki za poszczególne osiągnięcia, np. liczbę wzmianek medialnych, wysokość zebranego budżetu czy liczbę beneficjentów projektu. Najlepsze projekty zostają przedstawione kapitule, w której skład wchodzą osobistości polskiego świata biznesu, mediów i organizacji społecznych – mówią uczniowie.

Jedna grupa, składająca się z pięciu przyjaciół kończy właśnie przygotowywanie stref relaksu w szkole. Powstają się trzy takie miejsca: dwie strefy na korytarzach Zespołu Szkół i jedna w bibliotece. Ta ostatnia jest już w pełni gotowa, reszta w przygotowaniu. W strefach relaksu można odpocząć na miękkich kanapach, w otoczeniu roślin i przyjemnych kolorów, poczytać książkę, czy posłuchać muzyki. – Staraliśmy się spełnić marzenia koleżanek i kolegów. Chcieliśmy, aby w naszej szkole uczniowie czuli się dobrze i swobodnie, tak jak w domu – mówią nam: Karolina Bonisławska i Robert Rebeliński.

Kacper i Marta przygotowują aplikację, w której pokażą kolegom najbardziej interesujące, z punktu widzenie młodzieży, miejsca w Makowie

- Na naszym facebookowym profilu motywujemy społeczność szkolną i lokalną do pozytywnego myślenia m.in. utworami muzycznymi, które wykonują nasi szkolni koledzy oraz przyjaciele projektu. W dzisiejszych czasach i sytuacji, w której się znajdujemy, bardzo często zdarza się, że samopoczucie młodych ludzi nie jest dobre i czasem prowadzi nawet do depresji. Chcemy wprowadzić chociaż trochę koloru do codziennego życia – dodają nasi rozmówcy.

Realizacja i udział w projekcie jak sami przyznają uczy ich organizacji działań, ale także nawiązywania kontaktów z ludźmi. – To chyba najtrudniejszy element tego projektu. Sami musimy szukać i odwiedzać sponsorów, rozmawiać z władzami miasta i powiatu, zwracać się o pomoc – mówi Karolina, zaś Robert dodaje: - Realizację projektu utrudniła nam pandemia i zdalne nauczanie. Nie mogliśmy się spotykać w grupie, a przy realizacji tego projektu takie spotkania były nam bardzo potrzebne. Nie wszystko da się załatwić przez Messengera.

Strefy aktywności powstały dzięki uczniom z technikum architektury krajobrazu: Robertowi Rebelińskiemu, Hubertowi Leśnikowi oraz uczennicom technikum usług fryzjerskich: Łucji Wronowskiej, Sandrze Tyburskiej i Karolinie Bonisławskiej.

W przygotowaniu stref pomagali im młodsi koledzy, którzy przygotowują się w ten sposób do prowadzenia kolejnego projektu w ramach tej olimpiady. Kacper Gołębiewski z 1 klasy technikum architektury krajobrazu i Marta Techmańska z 1 klasy technikum ekonomicznego, bo o nich mowa, wpadła na inny pomysł. – Postanowiliśmy odkryć, pokazać i wzbudzić zainteresowanie okolicznymi miejscami. Żeby trafić do osób w naszym wieku przygotowujemy aplikację, wirtualną mapę miasta, na której zaznaczymy „10 topowych" miejsc. Każde miejsce jest opatrzone komentarzem, zdjęciami, nagraniami – mówią. Przygotowanie mapy wymagało od uczniów nawiązania współpracy z wieloma osobami i instytucjami, które posiadają wiedzę na określony temat. Przedsięwzięcie wsparli burmistrz Tadeusz Ciak, starosta Zbigniew Roman Deptuła, Miejski Dom Kultury, Centrum Dialogu Kulturowego Dom Wesołka. Ogromną rolę odegrał Jacek Brzostek, który zadbał o zaplecze techniczne aplikacji.

Tego, jakie miejsca zostaną uwzględnione na mapie i co, według młodych ludzi, jest warte uwagi i popularyzacji dowiemy się na koniec maja.

rj

eprasa.pl 4e62067d23

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR3

ROLNICZE

Sprzedam mieszankę zbożową. 692 350 269
PC-00633/21

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT479

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-27

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373
59248-FR279

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy. 662 860 456
59248-A950

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Sprzedam przetrząsarkę 4-gwiazdową. 506 299 879
59248-PK1180

Sprzedam 10 ha ziemi, Cichowo. 510 138 518
SM-81

Sprzedam groch i łubin. Tel. 694 048 702
59248-BLT695

Sprzedam wagę do ważenia. Tel. 881 440 763
FN-80

Sprzedam rodziny pszczele na ramce wielkopolskiej. Tel. 607 784 929
FN-81

Sprzedam siano, kiszonkę i 5 ton mieszkanki zbożowej (bardzo dobra jakość), Świercze. Tel. 510 947 460
FN-82

Sprzedam prasę Sipma, rozrzutnik, siewnik, byczka. Zatrudnię w gospodarstwie. 693 777 904
SU-39

Sprzedam siano-bele. 694 748 943
SM-83

Sprzedam żyto i pszenżyto. 509 389 719
SM-84

Kupię grunty orne, nieużytki w gm. Ojrzeń i Sochocin. Tel. 516 748 883
59248-MBT89

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Sprzedam kury, kaczki młode. 794 156 414
FE-47

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro,prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Sprzedam łubin, trawę, peluszkę, groch, koniczynę, słonecznik, grykę, kukurydzę i inne. 512 679 085
59248-FR282

Sprzedam siano. 511 116 467
FZ-2

Sprzedam owies, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
SM-75

Siew zbóż, kukurydzy, słonecznika, rozwożenie wapno-obornika, talerzowanie i głęboszowanie, podsiew traw. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-76

Sprzedam słomę z dowozem. 600 356 533
59248-BLT689

Sprzedam lub zamienię Ursusa 902. 600 356 533
59248-BLT690

Sprzedam słomę owsianą. 506 299 058
59248-BLT691

Sprzedam zgrabiarkę do siana, szer. 4,20, siewkę do nawozów. Tel. 666 076 305
Mak-42

Sprzedam Trolla (kompletny), cena 2500 zł. 505 370 680
SU-42

Sprzedam 3,3 ha łąki, powiat mławski. 537 844 253
SM-89

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-40

Sprzedam słomę pszenną ze stodoły w belach 130 cm. 500 523 104
FE-56

Sprzedam zgrabiarkę, przetrząsarkę, pług, siewkę, grubera, paszowóz, uwięź do bydła, szambiarkę. Tel. 600 584 629
59248-BLT704

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy w dobrym stanie. Tel. 501 461 424
FN-87

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Pilnie sprzedam żyto. 666 052 261
Mak-49

Sprzedam lub zamienię na ciągnik paszowóz Sano 10 m^3, przyczepę ze Stara, beczkę kwasówkę po mleku 3 tys. l na kołach, zbiornik po paliwie 4x2, ramę ze Stara na kołach, cegłę czerwoną z rozbiórki, brony 5. Tel. 605 235 290
SP-19

Sprzedam prasę John Deere 623. 885 340 802
Mak-51

Sprzedam zbiornik do mleka 320 l, obsypnik 5. Tel. 23 694 01 44
FN-85

Sprzedam ziemniaki paszowe, owies, słomę żytnią (suche bele). 513 920 754
SM-91

Sprzedam rozrzutnik, pług, ciągnik T-25, siewnik, opryskiwacz i inne sprzęty. 660 744 936
Mak-45

Skup bydła. Bochenek Stanisław, 660 472 397
Mak-44

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT699

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261
Mak-48

Sprzedam prasę kostkującą. 506 610 383
FE-52

Sprzedam ule z pszczołami. 664 837 590
SM-87

Sprzedam 20 szt. sianokiszonki i 30 szt. suchego siana w belach. Zbiornik do mleka 330 l i dojarkę Alfa Laval. Likwidacja gospodarstwa. Dzwonić o godz. 13.00 i ok. 20.30. Tel. 23 612 02 80
59248-PK1182

Sprzedam dwukółkę ciągnikową, grabarkę i kosiarkę rotacyjną 185 cm Kuźnia. Likwidacja gospodarstwa. Dzwonić o godz. 13.00 i około 20.30. Tel. 23 612 02 80
59248-PK1183

Kupię 2 brony dwudziestki. 787 677 045
59248-BLT703

Sianie kukurydzy: Ciechanów, Płońsk, Sochocin, Ojrzeń, Nowe Miasto, Glinojeck. Tel. 516 748 883
59248-Z710

Sprzedam 10 hektarów trawy do ścięcia, gmina Gzy. 696 769 513
59248-GP428

RÓŻNE

Pożyczki najtaniej. Szybko i solidnie. Tel. 515 459 414
59248-C171

Kupię olcha, topola, brzoza. 509 042 402
59248-BLT628

Profesjonalne pontony, silniki Yamaha, kotwice - sprzedam. 506 070 250
PC-00634/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0416/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0028/21

Rozwód, sprawy o separację, o alimenty, władzę rodzicielską i kontakty z małoletnimi dziećmi, sprawy majątkowe. Tel. 602 385 465
FC-0248/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0041/21

Sprzedaż i transport: żużel, piasek, kruszywa itp. 505 871 111
PC-00544/21

TOWARZYSKIE

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
SM-86

Poznam dziewczynę do 35 lat. 501 350 167
FE-51

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00484/21

USŁUGI

Naprawy samochodów: pokolizyjne, skorodowane, odnawianie lamp, lakierowanie, mechanika, blacharskie. 693 603 135
PC-00486/21

Ocieplanie, płyta k-g, gładź, malowanie. 502 699 987
PC-00467/21

Hydraulik. 570 188 332
PC-00519/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0421/21

Kompleksowe remonty domków, mieszkań i biur. 514 103 658
PC-00409/21

Tartak obwoźny. 602 894 793
PC-00440/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758
PC-00309/21

Malowanie. 518 339 939
PC-00581/21

Pożyczki. 797 183 779
59248-BLT692

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0462/21

Mycie dachów, elewacji, kostki brukowej, malowanie dachów i elewacji. Tel. 507 567 910
FN-41

Tartak obwoźny. 519 839 388
Mak-29

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-70

Film i fotografia ślubna Kuźniewscy. Tel. 731 833 703, www.kuzniewscy.pl Zapraszamy
59248-MCT494

Prawnik. 607 656 598
FE-55

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396
PC-00269/21

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 4e62067d23

POWIAT PUŁTUSKI

Prus zaprasza

Dobry zawód otwiera wiele drzwi

Uczniowie w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku zdobywają umiejętności konieczne do uzyskania dobrze płatnej pracy, uczestnicząc w lekcjach w profesjonalnie wyposażonych pracowniach kształcenia zawodowego i ogólnego.

FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. B. PRUSA W PUŁTUSKU

Uczniowie Prusa podczas zajęć zawodowych

Otrzymują szansę kreatywnego rozwoju poprzez udział w konkursach i olimpiadach, ciekawych projektach oraz licznych akcjach wolontariackich. Uzyskują stypendia naukowe i zawodowe.

W Prusie mottem przewodnim wszystkich działań są słowa pieśni szkoły: „…Tutaj dzieckiem przychodzisz, tu dorosłym się stajesz,/ tu gdy jesteś w rozterce, znajdziesz przyjaźń i serce…”. Jest to szkoła z tradycjami, którą ukończyło wiele znanych i cenionych osób.

Absolwenci Prusa znajdują zatrudnienie w poszukiwanych i dobrze opłacanych zawodach. Są również przygotowani do założenia własnej firmy świadczącej usługi w branży reklamy, grafiki, multimediów, fotografii; żywienia, dietetyki; fryzjerstwa, stylizacji fryzur i wizażu.

Zespół Szkół im. B. Prusa nieustannie się rozwija. Kształci w zawodach, które wpisują się w postępujące przeobrażenia na rynku pracy, wynikające z dynamiki rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnej oraz transformacji społecznej, spowodowanej zmianą stylu życia i sposobu zarobkowania. A dobry zawód, o czym przekonują się nasi absolwenci, otwiera wiele drzwi i stwarza wiele możliwości.

Zawody proponowane na rok szkolny 2021/2022 są również zgodne z aktualną prognozą zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy:

- technik żywienia i usług gastronomicznych z innowacją „dietetyka”;
- technik reklamy z innowacją „grafika komputerowa i fotografia cyfrowa w multimediach”;
- technik usług fryzjerskich z innowacją „kreowanie wizerunku – wizaż”;
- kucharz (branżowa szkoła I stopnia);
- klasa wielozawodowa (branżowa szkoła I stopnia).

Więcej informacji o szkole znajduje się na www.zsbprus.eu.

DOROTA ORŁOWSKA
dyrektor Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku

Kwiaty dla saperów

Przedstawiciele samorządów: powiatu pułtuskiego i miasta Pułtusk 16 kwietnia upamiętnili saperów poległych przy rozminowaniu terenów północnego Mazowsza, w tym Pułtuska.

Wiązanki biało-czerwonych kwiatów przy tablicach, znajdujących się na terenie pułtuskiego zamku, złożyli: starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak, zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i radny Adam Maicki oraz Michał Kisiel, radny miejski i dyrektor Domu Polonii wraz z pracownikami. Hołd poległym oddali także przedstawiciele Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich na czele z gen. bryg. w st. spocz. dr Bogusławem Bębenkiem, który wygłosił słowo do obecnych, oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty na czele ze st. chor. sztab. Leszkiem Topólskim, dowódcą uroczystości – GRH zapewniła oprawę. Po złożeniu kwiatów delegacje zapaliły znicze.

Gen. bryg. w st. spocz. dr Bogusław Bębenek w imieniu Szefa Zarządu Inżynierii Wojskowej wręczył medale: Złoty „Zasłużony Saper Wojska Polskiego” – ppłk. rez. Tadeuszowi Kubiakowi, który niósł pomoc mieszkańcom Pułtuska w czasie powodzi w 1979 r. oraz Brązowy „Zasłużony dla wojsk inżynieryjnych” – Michałowi Kisielowi, dyrektorowi Domu Polonii w Pułtusku, który opiekuje się miejscem pamięci saperów.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Kwiaty przy tablicach złożyli m.in. starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak i gen. bryg. w st. spocz. dr Bogusław Bębenek

Na tablicy umieszczonej na większym z kamieni (po prawej stronie) widnieje napis: „Pamięci żołnierzy 1 Batalionu Saperów poległych podczas rozminowania kraju w latach 1945-1948”. Pod nim wyryto nazwiska poległych (25 nazwisk). Napis na dole tablicy informuje, kto ją ufundował i kiedy: „Społeczeństwo Ziemi Pułtuskiej – 16 IV 1999 r.”. Natomiast na drugiej tablicy czytamy: „W miejscu stacjonowania dowództwa i sztabu 5 Brygady Saperów w 1945 r. mieszkańcy Pułtuska składają hołd saperom Wojska Polskiego poległym w czasie rozminowania powiatu pułtuskiego i jego okolic”. Miejsce i data: „Pułtusk 15 VIII 1999 r.”. Pierwsza z tablic została ufundowana z okazji Dnia Sapera, druga Święta Wojska Polskiego.

Dzień Sapera obchodzimy 16 kwietnia od 75 lat. Jest on okazją do przypomnienia dokonań saperów na wojennych frontach i w czasie pokoju, okazją, by oddać hołd poległym i wspomnieć tych, którzy wykonując swoje obowiązki, ryzykują życie.

IK

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Samorządowcy z przedstawicielami Koła Związku Piłsudczyków i GRH 13 Pułku Piechoty przy kościele Św. Krzyża

Pamięci ofiar zbrodni katyńskiej

Samorząd powiatu pułtuskiego pamiętał o 81. rocznicy zbrodni katyńskiej. Jego reprezentanci złożyli kwiaty pod pomnikiem i uczestniczyli we mszy św. w kościele Św. Krzyża w Pułtusku. Jednocześnie uczcili 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej.

Starosta pułtuski Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak wzięli udział 18 kwietnia w mszy św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej w związku z rocznicami tych wydarzeń, odprawionej w kościele Świętego Krzyża w Pułtusku. Samorząd miasta Pułtusk reprezentował burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa komentarz odczytał Andrzej Dolecki, prezes Koła Terenowego Związku Piłsudczyków RP w Pułtusku, były starosta pułtuski, od wielu lat inicjator upamiętniania poległych oficerów i żołnierzy, ofiar zbrodni katyńskiej. Rys historyczny przedstawił dr Krzysztof Wiśniewski, prezes Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Uroczystą oprawę wojskową zapewniła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty.

Kilka dni wcześniej, 13 kwietnia przedstawiciele samorządów powiatu pułtuskiego i gminy Pułtusk złożyli kwiaty pod pomnikiem „Katyń 1940 – Smoleńsk 10.04.2010” na Popławach.

IK

eprasa.pl 4e62067d23

Niewinny !

Rozmowa z sędzią piłkarskim Radosławem Trochimiukiem, pomówionym i niesłusznie oskarżonym o korupcję

***Jakie to uczucie móc znowu sędziować?**

- Przez 10 lat, kiedy nie mogłem sędziować, byłem tak jakby osobą niekompletną. Brakowało mi tego, co po wyroku uniewinniającym odzyskałem. Czuję się znowu jak ryba w wodzie. Jestem niesamowicie zmotywowany. Cieszę się jak dzieciak, który otrzymuje lizaka za każde kolejne zawody. Moja kariera rozpoczęła się po raz drugi. A spełniony będę, gdy mój gwizdek po raz kolejny rozpocznie zawody w Ekstraklasie.

***Co oznaczało dla pana oskarżenie o korupcję? Co pan czuł 10 lat temu, gdy prokuratura zarzucała panu przestępstwo, którego pan nie popełnił?**

- Na początku całej sprawy odebrałem to jako wielkie nieporozumienie. Często słyszy się w mediach o sytuacjach, w których organy ścigania popełniają pomyłki, zatrzymują niewłaściwe osoby. Czułem od momentu zatrzymania, postawienia zarzutu korupcyjnego, że to jest taki przypadek, że jestem błędem prokuratury, całego systemu, który miał wyplenić korupcję z polskich boisk piłkarskich. Bycie oskarżonym oznaczało dla mnie, że ta sędziowska połowa mnie umarła, nie mogę robić tego co kocham, czemu poświęciłem 13 lat życia.

***Pan i pana rodzina mieszkacie w niewielkim Przasnyszu. Pana tata przez wiele lat był burmistrzem miasta. Jak bliscy radzili sobie z tą sprawą?**

- Rodzina zawsze mnie wspierała, ale w Przasnyszu faktycznie od razu byłem Radosławem T., synem burmistrza miasta. Rodzina nie chciała dać poznać po sobie, że te wszystkie komentarze, osądy również ich dotykają, ale widziałem, że jest inaczej, że na pewno przypłacili zdrowiem tą całą sytuację.

***Dlaczego pana zatrzymanie miało miejsce dopiero sześć lat po meczu, o którym była mowa w oskarżeniu?**

- W związku z wejściem w życie ustawy o korupcji w sporcie, prokuratura we Wrocławiu zaczęła zakrojoną na szeroką skalę akcję zatrzymywania sędziów oraz obserwatorów zamieszanych w tą sprawę. Pojawiały się kolejne skruszone osoby opowiadające o korupcyjnym procederze. Przez fałszywe oskarżenie jednej z takich osób prokuratura dotarła do meczu, jak się później okazało błędnie, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie z OKS Olsztyn, który rzekomo miał być ustawiony. Po 6 latach od zdarzenia postawiła mi zarzut korupcyjny.

***Czy ten mecz zapadł panu jakoś w pamięci?**

- Prowadziłem w karierze ponad 700 meczów, w tym kilkadziesiąt bardzo istotnych. Mecz za który rzekomo miałem przyjąć korzyść majątkową w kwocie 5 tys. zł, był meczem z gatunku do zapomnienia, w którym kompletnie nic się nie wydarzyło. Zwykły mecz w rundzie jesiennej, w którym grały zespoły, jak się później okazało - jeden uzyskał awans do wyższej klasy rozgrywkowej, drugi spadł z ligi. Ja walczyłem o sędziowski awans z III do II ligi, więc dla mnie w takim meczu najważniejsze było bezstronnie sędziować, uzyskanie wysokiej oceny od obserwatora, którą zresztą otrzymałem. I wrócić do domu, żeby przygotować się do następnego, dużo bardziej istotnego meczu. Nic nie zapadło mi w pamięci w związku z tym meczem, co pokazuje śmieszność tej sprawy.

***Czy może pan powiedzieć kim była osoba, która pomówiła pana o przyjęcie łapówki?**

- Pomówił mnie jeden z arbitrów, którego nazwiska nie wymienię, gdyż na to nie zasłużył. Jest osobą z pierwszą literą w nazwisku, czyli jedna z wielu, która miała postawionych mnóstwo zarzutów korupcyjnych. Ta osoba rzekomo współpracowała z klubem piłkarskim Drwęca i wręczała sędziom pieniądze w zamian za korzystne rozstrzygnięcia meczów ligowych dla tego klubu. Ta osoba zeznała, że przekazała mi pieniądze, które wcześniej otrzymała od prezesa klubu. Prezes klubu zeznał pod przysięgą, że nie przekazał żadnych pieniędzy tej osobie, a mecz o któym mowa wygrali po sportowej walce, bo ich rywal był po prostu słaby. Człowiek, który mnie pomówił zaczął współpracować z prokuraturą obciążając inne osoby. Wszystko po to, żeby wybielić siebie i uzyskać łagodną karę. Dodatkowo ten arbiter rywalizował ze mną na boiskach piłkarskich, mogło to też wynikać z ludzkiej zazdrości, że mi udało się awansować, a jemu nie.

***Jak wówczas środowisko sędziowskie odebrało to, że zostały panu postawione zarzuty. Było z ich strony jakieś wsparcie?**

- Generalnie na początku były słowa wsparcia, nie wiem na ile szczere, ale raczej większość osób ze środowiska również szybko mnie osądziła i przyjęła, że na pewno jestem jedną z tych osób, która się ubrudziła w tym korupcyjnym bagnie. Natychmiast odciąłem się od całego środowiska. Podjąłem decyzję, że skomentuję całą sprawę dopiero wtedy, kiedy prawda się obroni.

***Agenci CBA pukający rano do drzwi to musi być stresujący moment. Pan spodziewał się, że to może nastąpić, miał wcześniej jakieś sygnały, że może do tego dojść?**

- Była to sytuacja, która zszokowała zarówno mnie, jak i moją rodzinę. CBA przyjechało do moich rodziców, gdzie byłem wówczas zameldowany. Ja miałem 9-miesięczne dziecko. Byłem zaskoczony, nie tyle całym przebiegiem akcji, co tym, że mam mieć postawiony zarzut przyjęcia korzyści majątkowej. Wiem, co w życiu robiłem. W mojej głowie była tylko jedna myśl, że coś takiego w ogóle nie miało prawa się zdarzyć.

***Co mógł pan osiągnąć w swojej karierze arbitra, gdyby nie to wydarzenie?**

- Prowadziłem już zawody Ekstraklasy drugi sezon. Byłem najmłodszym arbitrem, który biegał po boiskach w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. W pierwszym sezonie jako debiutant zająłem 5. miejsce w rankingu sędziów w Polsce, co było kosmicznym wynikiem, biorąc pod uwagę z kim rywalizowałem, z jak doświadczonymi arbitrami.

W kolejnym sezonie zwalniało się jedno z miejsc przeznaczonych dla sędziów międzynarodowych i myślę, że utrzymując swoją dyspozycję miałbym wielkie szanse zostać sędzią międzynarodowym, a co za tym idzie zacząć karierę na boiskach europejskich. A wtedy już tylko kroczek dzieliłby mnie od mojego drugiego sędziowskiego marzenia, czyli wysłuchania hymnu Ligi Mistrzów jako sędzia główny. Warto walczyć o marzenia. Pierwszym moim marzeniem było poprowadzić mecz Ekstraklasy. I udało się to spełnić, chociaż na początku mojej drogi sędziowskiej wszyscy pukali się w głowę gdy o tym głośno mówiłem, Sędzia z małego Przasnysza...

***Jak wyglądała przez lata walka o pańską niewinność? Skąd czerpał pan energię, aby doprowadzić sprawę do końca i kto się do tego przyczynił?**

- Po postawieniu zarzutu w 2011 roku, prokuratura bardzo ślamazarnie przygotowywała akt oskarżenia do sądu. Dopiero w roku 2014 zaczął się właściwy proces, czyli dziesiątki rozpraw, wyjazdów do Poznania. Walka wyglądała tak, że pokazywaliśmy z moim obrońcą przed sądem, że wszystko, co zeznała osoba mnie pomawiająca jest bzdurą. Ja musiałem udowadniać, że jestem osobą niewinną, chociaż powinno być odwrotnie - to prokuratura powinna udowodnić moją winę. Pokazaliśmy wykazy moich bilingów telefonicznych, historie rachunków bankowych, wykazy samochodów, którymi jeździłem. Dodatkowo wykonałem dwa badania wariograficzne. Jedno prywatnie, drugie zlecone przez sąd w Poznaniu. Powołaliśmy masę światków i wszyscy jak jeden mąż zeznali pod przysięgą, że mecze były czyste, a sędziowane na najwyższym poziomie.

***Dlaczego nie mógł pan sędziować meczów w trakcie trwania procesu?**

- PZPN natychmiast po zatrzymaniu po cichu odsuwał takich arbitrów od prowadzenia zawodów. Niby nie było formalnego zawieszenia, proces dyscyplinarny jakby cały czas się toczył, ale nie mogłem prowadzić meczów aż do prawomocnego uniewinnienia, czyli tak jak w moim przypadku 10 lat.

***Czy zdawał pan sobie wtedy sprawę, że polska piłka ligowa przesiąknięta jest korupcją, a sędziowie wraz z działaczami kontrolują ten proceder?**

- Tak zdawałem sobie z tego sprawę, jak pewnie większość osób będących w tym środowisku. Ale miałem też swoje cele i marzenia oraz przekonanie, że to całe bagno mnie nie dotyczy. Miałem 22 lata. Uważałem, że muszę po prostu robić swoje.

***Zastanawiam się czy takich przypadków jak pański może być więcej. Czy w związku z zeznaniami i pomówieniami tzw. „skruszonych" są gdzieś osoby, którym złamano kariery, a nawet życie?**

- Nie wiem tego, ale taka sytuacja może mieć miejsce. Na tą chwilę jest tylko dwóch arbitrów z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, którzy zostali prawomocnie uniewinieni.

***Czy będzie pan starał się o odszkodowanie z tytułu niesłusznego oskarżenia?**

Mój obrońca skierował pismo do sądu o zwrot poniesionych przeze mnie kosztów z tytułu prowadzonego postępowania przez 10 lat. Trochę się tego nazbierało. Co to ewentualnych odszkodowań, analizujemy jeszcze sytuację, nie wykluczam żadnego z rozwiązań.

FOT. RM

***Jak środowisko przyjęło informacją o pana uniewinnieniu. Były jakieś telefony z PZPN-u, od ludzi z wydziału sędziowskiego?**

- Środowisko odebrało moje uniewinnienie bardzo pozytywnie. Nie odczułem, żeby było to nieszczere. Odebrałem masę telefonów z gratulacjami, ze słowami wsparcia, żebym wracał tam, gdzie moje miejsce. Oczywiście rozmawiałem natychmiast z najważniejszymi osobami odpowiedzialnymi za sprawy sędziowskie w Polsce. Ustaliliśmy ścieżkę, którą będziemy podążać i tak też się dzieje. Czuję się świetnie zarówno fizycznie, jak i warsztatowo. Sędziowałem już kilka meczów w IV lidze, za tydzień będę prowadził zawody III ligi. Cel finalny jest tylko jeden - powrót na boiska Ekstraklasy.

***Czy PZPN zaproponował panu jakiś rozsądny plan powrotu? Mam na myśli licencje, programy szkoleniowe itp.?**

- Jestem w stałym kontakcie z PZPN. Monitorują na bieżąco moje postępy. Otrzymałem wszystkie potrzebne licencje i materiały szkoleniowe. Jestem objęty bardzo szczegółową analizą. Wszystko odbywa się optymalnie. Poprowadziłem już kilka fajnych meczów. Ocena mojej pracy jest naprawdę wysoka. Myślę, że już odzyskałem tzw. boiskowe czucie.

***Na ile realne jest to, że po tylu latach rozłąki z gwizdkiem, znów zobaczymy pana z w meczu chociażby Legia-Lech?**

- Tak jak wspomniałem wcześniej interesuje mnie powrót tylko i wyłącznie na boiska Ekstraklasy, czyli tam, gdzie byłem w momencie niesłusznego zatrzymania. Wszystkie mecze w niższych klasach mają służyć tylko przygotowaniu do tych zawodów. Pod względem przygotowania fizycznego i umiejętności nie widzę żadnych przeciwskazań, żeby tak się stało. Proszę trzymać kciuki tylko za troszkę boiskowego szczęścia, to jedyna rzecz na którą nie mam wpływu.

RADOSŁAW MARUT

eprasa.pl 4e62067d23

IV liga

Michał dokończył dzieła

W wyjściowej jedenastce Mławianki na sobotnie spotkanie z Hutnikiem znalazło się aż trzech piłkarzy z Hiszpanii. Dla Francisco Javiera Gonzaleza był to premierowy występ w wyjściowej jedenastce.

Wszystko co najciekawsze w premierowej odsłonie nastąpiło w samej końcówce. W 44. minucie Maciej Rogalski nie przejął zagrania Gabriela Simona Inserte, z czego skwapliwie skorzystał Damian Jaczewski. W sytuacji sam na sam okazał się lepszy od miejscowego golkipera.

Odpowiedź Mławianki przyszła wyjątkowo szybko. Tuż po rozpoczęciu gry akcja przeniosła się szybko w polu karnym hutników. Tam Grzegorz Kalisiak zatrzymał piłkę ręką, rzut karny pewnie wykorzystał Dominik Lemanek.

Chwilę później Jakub Tworek wypatrzył wybiegającego na pozycję Francisco Javiera. Ten uderzeniem z najbliższej odległości wyprowadził Mławiankę na prowadzenie.

Goście z Warszawy zdołali jeszcze wyrównać, ale w dziesięciu musieli ulec w końcu przewadze ofensywnej Mławianki. Tym razem w roli kata wcielił się Michał Stryjewski. Najpierw wykorzystał podanie od swojego brata Mateusza, a potem zakończył celnym uderzeniem, indywidualny rajd.

GP

FOT.GP

Michał Stryjewski (w środku) sprowadził hutników na ziemię

Mławianka Mława – Hutnik Warszawa 4:2 (2:1)

Bramki: M. Stryjewski (60 i 85), Lemanek 44 (k), Gonzalez 45 - Jaczewski 44, Giel 48 (k)

Mławianka: Piotrowski – Gabriel Simon, M. Rogalski, Maszota, Gąsiorowski, Mat. Stryjewski (89. F. Rogalski,), Lemanek, Mich. Stryjewski, Tworek, Sergio Carbajal (75. Wodzyński), Francisco Javier

19. kolejka (24-25 kwietnia):
Wkra – Żyrardowianka 3:1, Łomianki – Świt 0:0, Wisła II – Przasnysz, Kasztelan – Nadnarwianka 1:11, Bzura – Makowianka 1:9, Troszyn – Huragan 0:0, Mławianka – Hutnik 4:2
Zaległe wyniki XV kolejki (21 kwietnia): Łomianki – Kasztelan 5:0, Wisła II – Żyrardowianka 8:0, Troszyn – Świt 1:2

TABELA			
1. Wisła II Płock	18	38	54:21
2. Huragan Wołomin	18	38	32:17
3. Mławianka Mława	18	37	49:25
4. MKS Przasnysz	18	36	46:15
5. Świt Staroźreby	18	35	36:18
6. Hutnik Warszawa	18	29	40:26
7. Wkra Żuromin	18	27	24:28
8. KS CK Troszyn	18	23	32:26
9. KS Łomianki	18	22	29:40
10. Żyrardowianka Żyrardów	18	18	27:47
11. Makowianka Maków	18	18	31:41
12. Nadnarwianka Pułtusk	18	17	33:35
13. Bzura Chodaków	18	14	24:45
14. Kasztelan Sierpc	18	2	11:80

FOT. SEBASTIAN WICIŃSKI

W niedzielnym hicie IV ligi MKS Przasnysz pokonał na wyjeździe rezerwy Wisły Płock 1:0. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Krzysztof Kopciński (z lewej)

20. kolejka (1-2 maja):
Żyrardowianka – Mławianka, Hutnik – Troszyn, Huragan – Bzura, Makowianka – Kasztelan, Nadnarwianka – Wisła II, Przasnysz – Łomianki, Świt – Wkra

Liga okręgowa

Liderzy pogubili punkty

W ostatniej kolejce ligi okręgowej nie zabrakło zaskakujących rozstrzygnięć. Cztery czołowe zespoły zgodnie pogubiły punkty. Żbik musiał się zadowolić tylko punktem w starciu z Soną Nowe Miasto, dla którego trafienia zaliczyli Patryk Skórczyński i wracający z wypożyczenia do Łomianek Norbert Decyk.

Udany start notuje bieżuńska Wkra. Zremisowała na trudnym terenie w Ostrowii Mazowieckiej, a na swoim stadionie okazała się lepsza kolejno od ekip z powiatu mławskiego. Konopianka poniosła premierową porażkę na wyjeździe.

GP

TABELA			
1. Żbik Nasielsk	18	45	58:19
2. Narew Ostrołęka	18	43	58:13
3. MKS Ciechanów	18	36	44:18
4. Konopianka Konopki	18	33	42:30
5. Sona Nowe Miasto	17	31	40:37
6. Wkra Bieżuń	18	29	44:27
7. Ostrovia Ostrów Maz.	18	26	28:27
8. Korona Szydłowo	17	24	40:33
9. PAF Płońsk	18	21	30:42
10. Kryształ Glinojeck	18	22	41:33
11. Tęcza Ojrzeń	18	18	32:48
12. Błękitni Raciąż	18	23	21:26
13. Iskra Krasne	18	17	30:44
14. KS Wąsewo	18	13	21:54
15. GKS Strzegowo	18	12	20:54
16. GKS Pokrzywnica	18	11	25:69

22. kolejka (24-25 kwietnia): Sona – Żbik 2:2, Wąsewo – Błękitni 0:1, Wkra – Konopianka 2:1, Korona – Ciechanów 2:2, Ostrovia – Narew 1:0, Iskra – Pokrzywnica 7:1, Tęcza – Strzegowo 2:2, Kryształ – PAF 3:1

27. kolejka (21 kwietnia): GKS Pokrzywnica – Sona 0:6, Narew – GKS Strzegowo 2:0, Ciechanów – PAF 4:0, Konopianka – Kryształ 3:2, Błękitni – Tęcza 3:1, Żbik – Iskra 2:1, Wąsewo – Ostrovia 0:0, Wkra – Korona 4:2

23. kolejka (1-2 maja): Kryształ – Sona, PAF – Tęcza, Strzegowo – Iskra, Pokrzywnica – Ostrovia, Narew – Korona, Ciechanów – Wkra, Konopianka – Wąsewo, Błękitni - Żbik

Czerwono w Szydłowie

Korona Szydłowo – MKS Ciechanów 2:2 (0:1)

Bramki: Kosiorek 70, Karpiński 75 – Kopecki 8 i 65

Korona: Węgierski - Kućko (60 Kłos), Karpiński, Jankowski (46 Kacper Małecki), Różycki - K. Antoniak (46 Krzysztof Małecki), Sowiński, Głowacki, Kowalski - Kosiorek, Drozdowski (70 Rydzewski)

MKS: Kokosiński – Michalak, R. Matusiak, Dębkowski, Radulski (46 H. Matusiak) – M. Matusiak (78 Boniakowski), Tosik, Sepczyński, Żbikowski (67 Przebierała) – D. Matusiak, Kopecki (75 Gawęda)

Trzy czerwone kartki, spudłowany rzut karny, cztery bramki i emocje, które udzielały się nawet ławkom rezerwowych. W niedzielnym meczy ligi okręgowej MKS Ciechanów zremisował na boisku w Szydłowie 2:2.

Sobotnia kolejka idealnie ułożyła się pod goniących czołówkę piłkarzy MKS Ciechanów. Przegrana Narwi Ostrołęka oraz remis Żbika Nasielsk były okazją dla zespołu Mariusza Mikłowskiego na złapanie kontaktu z czołówką ligi.

Goście dość szybko ułożyli mecz pod swoje dyktando. W 8. minucie silny strzał z lewej nogi Mariusza Kopeckiego wylądował w siatce gości. W końcówce pierwszej połowy Mateusz Żbikowski faulowany był w polu karnym rywali, a sędzia Radosław Trochimiuk podyktował rzut karny. Zamiary Damiana Matusiaka „przeczytał" jednak Przemysław Węgierski, broniąc strzał napastnika gości.

Po zmianie stron ciśnienie podniosło się, gdy czerwoną kartką ukarany został Damian Matusiak. Zawodnik MKS Ciechanów był faulowany w środkowej strefie boiska, ale zdaniem sędziego, tuż po tym przewinieniu, kopnął bez piłki swojego rywala. Trzy minuty później, za drugi faul skutkujący żółtą kartką, z boiska wyleciał kapitan gości Rafał Matusiak.

Grający w dziewięciu zawodnicy z Ciechanowa zdołali podwyższyć prowadzenie po kapitalnym uderzeniu Kopeckiego z rzutu wolnego. Do końca meczu pozostawało wciąż sporo czasu, a siły przyjezdnych topniały z każdą minutą. W 70. minucie gospodarze zaatakowali prawą stroną, nieupilnowany Łukasz Kosiorek ubiegł Błażeja Kokosińskiego i z kilku metrów wepchnął piłkę do bramki.

Kilka minut później z atakiem na bramkę szydłowian ponownie ruszył osamotniony w ofensywie Kopecki. Zdołał minąć jednego z rywali, ale ostatni z obrońców Korony powalił go na ziemię. Sędzia bez wahania sięgnął po czerwoną kartkę. Szydłowianie nadal grali z przewagą jednego zawodnika, co udało im się wykorzystać dziesięć minut przed końcem. Szarżującego w polu karnym gości napastnika Korony faulował obrońca z Ciechanowa, arbiter wskazał na „wapno", a doświadczony Piotr Karpiński umieścił piłkę w bramce.

erM

FOT.RM

Obie bramki dla gości zdobył Mariusz Kopecki

Jurand nie do zatrzymania

Orlen Wisła II Płock – SCKS Jurand Ciechanów 30:38 (13:19)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Skowroński – Andrzej Kosik, Mariusz Olszewski 1, Paweł Kurowski 2, Jakub Tokarski, Mikołaj Tartas 5, Aleksander Kondracki 6, Piotr Wiszowaty, Bartosz Smoliński 5, Jakub Olszewski 4, Marcin Smolarek 3, Mariusz Smolarek 4, Sebastian Dobrzyniecki 3, Patryk Dębiec 5

Szósta wygrana z rzędu i awans na czwarte miejsce w tabeli - tak w skrócie można podsumować sobotnie zwycięstwo Juranda odniesione nad rezerwami płockiego giganta Orlen Wisłą Płock.

Od samego początku spotkania w płockiej Arenie oglądaliśmy zaciętą rywalizację. Obie drużyny szybko odpowiadały kolejnymi trafieniami, po 7. minutach był remis 5:5. Na tym etapie żaden z zespołów nie potrafił wypracować sobie bezpiecznej przewagi.

Pierwszy przestój w grze zaliczyli gospodarze, marnując dogodne okazje w ataku. Goście zdobyli cztery trafienia z rzędu i wysunęli się na prowadzenie 11:9. Zespół Dariusza Molskiego skutecznie kończył również kontrataki. W bramce Juranda pewnym punktem okazał się Adam Mirzejewski, zatrzymując kolejne strzały płocczan. Po pierwszej połowie ciechanowianie schodzili do szatni z zaliczką sześciu trafień (19:13).

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W Płocku Jurand był znacznie skuteczniejszy od rezerw Wisły Orlen

Po zmianie stron Jurand kontynuował swoje natarcie. Wisła miała problemy w grze ofensywnej i nie mogła znaleźć sposobu na zatrzymanie rozpędzonych zawodników z Ciechanowa.

Do trzeciego zespołu, a zarazem najbliższego rywala (8-9 maja), KS AZS Biała Podlaska, Jurand traci już tylko trzy punkty. Teraz nastąpi dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach. Zaległe mecze rozegrają tylko Anilana Łódź z Mazurem Sierpc i Orlen Wisła II Płock z SMS ZPRP Płock.

Wyniki 19. kolejki: MKS Wieluń – pauzował, Anilana Łódź – KPR Legionowo 25:26 (12:11), MKS Mazur Sierpc – SMS ZPRP Płock 30:26 (15:14), KS AZS AWF Biała Podlaska – AZS UW Warszawa 33:27 (16:16), Orlen Wisła II Płock – SCKS Jurand Ciechanów 30:38 (13:19), KS Uniwersytet Radom – KS Azoty II Puławy 15:22 (5:10)

20. kolejka 8-9 maja: Uniwersytet Radom – pauzuje, Azoty II Puławy - Orlen Płock, Jurand Ciechanów – AZS AWF Biała Podlaska, UW Warszawa – Mazur Sierpc, ZPRP Płock – Anilana Łódź, Legionowo – Wieluń

lew

eprasa.pl 4e62067d23

Tworzyć i działać

z Jolantą Grudzińską, dyrektorką Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej STUDIO, rozmawiamy o planach na najbliższą przyszłość, a także o aktywnym udziale mieszkańców regionu w życiu kulturalnym.

*** Co wyróżnia COEK na tle podobnych miejsc, domów i placówek kulturalnych?**

– Na pewno wyjątkowa więź między nami, która nie jest korporacyjna, a ludzka, koleżeńska.

To bardzo pomaga nam w pracy i daje swobodę w planowaniu i późniejszym wdrażaniu działań. Daje też większą motywację i chęć do pracy. Poza tym – szczególnie teraz, w okresie pandemicznym – staramy się wdrażać więcej nowatorskich inicjatyw. Są to między innymi słuchowiska, w których biorą udział nasi pracownicy, jak również vlogi edukacyjne oraz reportaże związane ze sferą kulturalną Ciechanowa. Reaktywowaliśmy nasz kanał YouTube, na którym umieszczamy przygotowane przez nas materiały.

*** Rok 2020 był pełen wyzwań. Jak pracownicy poradzili sobie z kolejnymi ograniczeniami spowodowanymi pandemią?**

– Jesteśmy kreatywni. Braliśmy udział w ponad 100 różnorodnych inicjatyw o charakterze kulturalno-edukacyjnym. Przenieśliśmy swoją działalność do sieci. Potrafimy poradzić sobie z nagraniem oraz zmontowaniem jakiegoś materiału, choć jest to praca czasochłonna, wymagająca przygotowania scenariusza, odegrania go przed kamerą, nagrania go mikrofonem lub komórką, a później zmontowania go. To właśnie jest to, co lubimy w naszej pracy – tworzyć i działać. Staramy się by były to materiały merytoryczne i profesjonalne pod kątem treści.

W czasie luzowania obostrzeń (wiosna/lato 2020) zorganizowaliśmy „Spotkania z teatrem", z mniejszą, niż to zwykle bywało, publicznością. Odbyło się wiele ciekawych koncertów. Wystawy i wernisaże – to kolejny punkt naszej pracy. Odbyły się one nie tylko w siedzibie przy ul. 17 Stycznia, czy też w Klubokawiarni W18 i w gablotach na ul. Warszawskiej. W tym okresie prowadziliśmy też zajęcia bezpośrednie, ale w dużo mniejszych grupach. Realizowaliśmy jesienią projekt, na który otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, pod nazwą „Łyk Kultury Online Lokalnie", gościliśmy m.in. świętej pamięci Jadwigę Paprocką czy Łukasza Juszkiewicza. Podsumowując, robiliśmy wszystko, na co pozwalały nam rządowe obostrzenia. Nie zawsze nasza praca jest widoczna dla szerokiego grona odbiorców, jednak wystarczy skorzystać z mediów społecznościowych, aby zobaczyć szeroki wachlarz naszych działań.

*** Początek tego roku, był dla państwa zdecydowanie lepszy. Udało się uzyskać dwie duże dotacje.**

– Tak, i nie ukrywamy, że bardzo się z tego powodu cieszymy. Otrzymaliśmy środki pochodzące z Narodowego Centrum Kultury oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Pierwsze działanie dotyczy projektu Dom Kultury+ i jest on skierowany do placówek kultury gotowych prowadzić nowatorskie działania ukierunkowane na bezpośrednią i bliską współpracę z przedstawicielami społeczności lokalnej – oraz imponującą kwotę na realizację drugiego projektu „Otwórz się na musical". Nadrzędnym celem tego zadania jest z kolei wszechstronny rozwój zdolności artystycznych dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów mieszkańców Ciechanowa, poprzez edukację i popularyzację musicalu jako formy ekspresji artystycznej. Efektem zadania będzie wsparcie procesu aktywizacji społecznej i integracji międzypokoleniowej mieszkańców miasta oraz zwiększenie ich udziału w kulturze i korzystania z dóbr kultury. Swoje umiejętności i interpretacje układów artystycznych będą mogli oni przedstawić mieszkańcom miasta w trakcie Wakacyjnego Festiwalu Filmowego, który odbędzie się w okresie wakacyjnym na błoniach ciechanowskiego zamku.

*** Co zobaczymy na Wakacyjnym Festiwalu Filmowym i kiedy możemy się go spodziewać?**

– Pokazy filmowe – formułą przypominające te, które organizowaliśmy w ramach Kina Letniego – będą odbywały się w piątkowe, sobotnie i niedzielne wieczory. W ramach tego projektu zostaną wyemitowane znane klasyki musicalu, m.in. „Deszczowa piosenka", „West Side Story", „Grease", „Moulin Rouge", czy „Chicago". Każdy pokaz filmowy poprzedzi prelekcja dotycząca musicalu. Poprowadzone zostaną również warsztaty wokalne i muzyczne, w których będą mogli wziąć udział osoby w różnym wieku.

*** Warsztaty taneczno-muzyczne dla mieszkańców to również ciekawa inicjatywa, na czym będą polegać te spotkania?**

– Warsztaty artystyczne wystartują już w czerwcu, w naszej siedzibie. Ruszymy, gdy rządowe obostrzenia na to pozwolą. Efekt pracy uczestników będzie prezentowany po każdym pokazie filmowym. Zajęcia będą odbywały się w kilku grupach, podzielonych tematycznie. W zadaniu, poprzez przeprowadzenie warsztatów wokalno-taneczno-muzycznych chcemy zainteresować mieszkańców Ciechanowa musicalem i zachęcić ich do własnej twórczości artystycznej z wykorzystaniem tej formy ekspresji.

*** Na stronie coekstudio.pl pojawiło się kilka cykli w formule online. Najnowsze to: „Taniec z ogniem", „Alfabet kina" i „Bajki Ezopa" – do kogo są dedykowane, co jest w nich ciekawego?**

– „Taniec z ogniem", który prowadzi Patryk Burdecki to cykl vlogów przybliżających informacje i ciekawostki na temat historii fireshow. Vlogi zawierają również prezentację sprzętu do treningów i pokazów, jak również kilka informacji na temat języka, którym posługują się kuglarze. Filmy te skierowane są tak naprawdę do wszystkich – zarówno dla osób zaznajomionych z tym nurtem, jak i chcących dopiero do niej wejść.

„Alfabet Kina" prowadzi Łukasz Jakubiak, który jest również dziennikarzem kulturowym, prowadzi własnego bloga, Blisko Kultury, w którym pisze o filmach, muzyce, komiksach oraz książkach. W jego materiałach znajdują się analizy filmów znanych (nagradzanych), ale też tych mniej znanych, które w wielu kręgach uznawane są za kultowe. Cykl skierowany jest raczej do starszej młodzieży i dorosłych.

Ponadto Patryk i Łukasz przygotowują wspólnie inny cykl, tzw. „STUDIOreportaży", w których starają się przybliżyć mieszkańcom różne przejawy kultury w Ciechanowie.

„Bajki Ezopa" to seria skierowana głównie do dzieci. Wykorzystujemy bajki w interpretacji Mirosława Krzyszewskiego, oczywiście za zgodą autora. Słuchowisko koordynują Szymon Ostromecki, z wykształcenia aktor oraz wieloletni konferansjer, oraz Zuzanna Mączka-Leonhardt, menedżerka Klubokawiarni W18.

*** Jak tworzyć dobre tego typu produkcje, które faktycznie przyciągną i utrzymają widzów przed ekranem komputera?**

– Na pewno pomagają doświadczenie, patenty montażowe, przebitki z filmów, czytelność przekazu, ale przede wszystkim treść, którą chcemy przekazać. Każda z osób – w tym wypadku Zuza, Szymon, Łukasz i Patryk – mają jakiś pomysł na siebie, swoje własne zainteresowania, więc chcemy wykorzystywać w pracy ich potencjał, umiejętności i ogromną wiedzę z danego zakresu. Na pewno też przy realizacji tego typu materiałów przydają się elementy aktorstwa i interpretacji, odrobina humoru, które pozwalają skupić uwagę widza. Stopniowe zyskiwanie doświadczenia i wprawy, no i przede wszystkim niezniechęcanie się, to absolutna podstawa.

*** Dobrym pomysłem aktywizacji uczestników kultury są też konkursy. Co aktualnie proponuje COEK?**

– W minionym roku reaktywowaliśmy cykl całorocznych ogólnopolskich konkursów literackich. Koordynuje je niezmiennie Magdalena Jabłońska. Zakończyliśmy właśnie „Tyrmandki", a niedawno ruszyliśmy z kolejnym, zatytułowanym „Cztery Pióra". Celem głównym konkursu jest wydanie antologii pokonkursowej pt. „Cztery pióra". Jest to ukłon w stronę amatorów sztuki pisania, zachęta do dalszej pracy twórczej, czego efektem będzie wyjątkowa publikacja ku pamięci patronów roku 2021 (Różewicz, Baczyński, Norwid, Lem). Zgłoszenia można przesyłać do 31października, a regulamin oraz szczegóły znajdą Państwo na stronie coekstudio.pl w zakładce „Przeglądy i konkursy".

*** Czego możemy się spodziewać i na co warto czekać w nadchodzącym sezonie wiosenno-letnim?**

– W tym momencie ogłosiliśmy nabór na kolonie letnie, planujemy też inicjatywy na majówkę, które będą miały charakter hybrydowy, ponadto przygotowujemy się powoli do realizacji wyżej wspomnianych projektów. Być może uda nam się powrócić do corocznych „Spotkań z Teatrem". W planach są też występy na żywo, przy kawie, w Klubokawiarni W18, jak również wystawy i wernisaże w obydwu budynkach. Jeśli zniesione zostaną rządowe obostrzenia, to na pewno wrócimy do zajęć – zarówno w COEK STUDIO i W18. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z naszymi instruktorami, gotowymi do pracy i zrobimy wszystko, by powoli – przy odrobinie szczęścia – wracać do normalności. Będziemy też działać w sieci, a wspomniane wcześniej serie vlogów również będą kontynuowane na naszym kanale YouTube.

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

W majowej trasie

Połączone siły Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki i ciechanowskiego starostwa zaowocowały ciekawym projektem poznawczym, który przybliży mieszkańcom historię naszego regionu. „Z historią przez powiat" startuje już 2 maja.

W podróż charakterystycznym dwupiętrowym angielskim autobusem można wyruszyć już 2 i 3 maja o godz. 11, natomiast w pozostałe dni, do końca miesiąca, wyjazdy rozpoczynać się będą o godz. 10, pod siedzibą PCKiSz. Do wyboru są trzy różne trasy tematyczne. Trasa I pod nazwą „Sekrety ziemi ciechanowskiej" dedykowana głównie dzieciom i młodzieży, przebiega m.in. przez takie miejscowości jak: Przedwojewo, Dzbonie, Stryjewo, Grudusk. Trasa II „Na szlacheckim szlaku" prowadzi przez Rydzewo, Malużyn, Ojrzeń ale nie tylko. Wybierając III trasę „Nad wodami Sony" odwiedzimy m.in. Gołotczyznę, Koźniewo czy Sarnową Górę.

Codziennie, przez cały maj będzie można zgłaszać się i rezerwować miejsca w kultowym czerwonym autobusie. Można zwiedzać samodzielnie lub grupami. Rezerwacje dla większych grup należy zgłaszać i konsultować z organizatorami pod numerem (23) 672 42 96, w. 3. Bilety dostępne są bezpośrednio w kasie kina „Łydynia" od wtorku do niedzieli, w godz. 13–21 oraz na stronie www.pckisz.pl. Ceny biletów: 10 zł – ulgowy, 15 zł – normalny, w ofercie są też bilety rodzinne. Na stronie internetowej PCKiSz znajduje się również dokładna rozpiska tras na poszczególne dni. **natson**

Wspólnota wierszem pisana

Trawa akcja „Wiersze w mieście". Międzynarodowy projekt, którego tegoroczną myślą przewodnią jest hasło „Wspólnota". W dzisiejszych czasach bardzo ważne zagadnienie. Bez wsparcia, zrozumienia nie ma wspólnoty, a dziś tego właśnie potrzebujemy.

Na stronie wierszewmiescie.eu znajdziemy reprezentantów z 20 różnych krajów, którzy czytają wiersze nawiązujące do słowa wspólnota. Są dostępne zarówno wersji oryginalnej jaki i polskojęzycznej.

Do 15 maja, na profilu facebook.com/pg/wierszewmiescie można wziąć udział w w akcji , np. pokazać gdzie i jak czytamy wiersze i w ten sposób podzielić się również swoją wrażliwością. Najlepsze zdjęcia będą wyróżnione przez organizatorów. Jednym z elementów projektu będzie też wspólne pisanie wiersza.

Zioła i PTTK

Ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego po długiej przerwie zaprasza na wspólny wyjazd do podlaskiego ziołowego zakątka.

W Podlaskim Ogrodzie Ziołowym na uczestników wycieczki czeka interesująca lekcja na temat właściwości i szerokiego zastosowania ziół w wielu różnych dziedzinach, opartych na naturalnych składnikach. Uczestnicy będą mieli też okazję własnoręcznie ułożyć mieszanki ziołowe lub skomponować herbaty owocowe.

Wycieczka może być ciekawym rozpoczęciem majowego weekendu – planowany wyjazd 1 maja, o godz. 7, sprzed siedziby PTTK. Szczegóły dotyczące wyjazdu są dostępne na stronie pttk-ciechanow.pl lub pod numerem telefonu 604 173 457. **natson**

eprasa.pl 4e62067d23

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Powojenni maturzyści

Już niedługo rozpoczną się w całej Polsce egzaminy maturalne, po raz kolejny w cieniu koronawirusa. Pandemia wymusiła, podobnie jak w ubiegłym roku, zmianę wymagań maturalnych, a do tego - co może okazać się jeszcze bardziej dotkliwe w skutkach - obejmie ona młodzież, która tak naprawdę przez prawie półtora roku była pozbawiona możliwości stacjonarnej (normalnej) formy uczestnictwa w zajęciach szkolnych. Nie wchodząc w dyskusje, które toczą się na ten temat wśród specjalistów w dziedzinie oświaty i wychowania, chciałem dziś przypomnieć niemniej trudny dla dziejów polskiego szkolnictwa okres bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, kiedy po kilkuletniej przerwie wymuszonej sytuacją okupacyjną, w wielu miastach północnego Mazowsza ruszyły na nowo zajęcia w szkołach średnich, a wraz z nimi zaczęły odbywać się również egzaminy maturalne (chodzi o tzw. „dużą maturę").

Trwająca blisko sześć lat niemiecka okupacja i związane z nią opóźnienia edukacji wśród młodzieży spowodowały, że niemal zaraz po przejściu frontu w lutym 1945 r. w różnych miejscowościach Mazowsza zaczęto otwierać szkoły średnie. Ponieważ potrzeby były ogromne, więc poza miastami, w których działały szkoły średnie do 1939 r. podjęto też próbę utworzenia liceów w niektórych miejscowościach gminnych. Tak było między innymi w Grudusku, Glinojecku, Gołyminie czy Ojrzeniu. Jednak wkrótce okazało się, że brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej (przypomnijmy o niemieckiej akcji skierowanej przeciwko polskiej inteligencji z 1939 r. i 1940 r.), a także różne problemy natury materialnej, były przyczyną zamknięcia tych szkół i skierowania młodzieży, która podjęła już naukę do sąsiednich liceów w Ciechanowie, Mławie czy Przasnyszu. W miastach także łatwo nie było. W Ciechanowie budynek przedwojennego liceum uległ całkowitemu zniszczeniu. W Mławie Rosjanie podpalili w styczniu 1945 r. główny budynek liceum, w którym w okresie okupacji stacjonowało wojsko niemieckie. Mimo że zajęcia ruszyły w lutym 1945 r., to dopiero w roku szkolnym 1948/1949 udało się oddać do użytku budynek główny, przy czym jego piętro zajmowało Liceum Pedagogiczne, a Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego funkcjonowało jedynie na parterze. W Ciechanowie poza Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w budynku szkolnym działało także Liceum dla Pracujących. Stąd w pierwszych latach po wojnie w większości szkół średnich nauka odbywała się na dwóch zmianach (rano i wieczorem). Wykorzystywano ponadto okres letni, organizując między innymi w liceum kursy pedagogiczne dla nauczycieli, którzy uczyli już w szkołach powszechnych, ale nie posiadali matury. Aby nadrobić stracone lata nauka odbywała się w układzie semestralnym, aby można było w jednym semestrze przerobić materiał nauczania z całego roku. Co ciekawe w pierwszym okresie wśród uczniów tych wszystkich szkół przeważały osoby w wieku 20-24 lat, co dobrze pokazuje ówczesne potrzeby i strukturę wiekową pokolenia okupacyjnego.

Pierwsze egzaminy maturalne w niektórych liceach północnego Mazowsza odbyły się już w lipcu 1945 r. Tak było między innymi w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Małachowskiego w Płocku czy w Liceum Ogólnokształcącym w Mławie. Inne szkoły, jak na przykład ciechanowski „Krasiniak" czy Liceum Pedagogiczne w Mławie, na swoich maturzystów czekały do 1946 r. Różne uwarunkowania, o których pisałem, a przede wszystkim ogromne zapotrzebowanie młodych ludzi na posiadanie matury, która - przypomnijmy - w tamtym okresie dawała szansę na zdobycie dobrej pracy, spowodowały prawdziwy „bum maturalny" na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Profesor Ryszard Juszkiewicz - Honorowy Obywatel Mławy

Profesor Bibiana Mossakowska - Honorowa Obywatelka Ciechanowa

Wtedy to bowiem do matury doszła młodzież z „normalnych" roczników oraz młodzież z roczników „zapóźnionych". W płockiej „Małachowiance" w 1946 r. było 109 maturzystów (normalnie w tym okresie było to około 30-40 osób), a w 1951 r. odnotowano aż 140 maturzystów. W ciechanowskim „Krasiniaku" taki bum nastąpił w 1951 r., kiedy to świadectwo maturalne zdobyło 113 uczniów. W mławskim Liceum Ogólnokształcącym po raz pierwszy większa grupa młodzieży (72 osoby) zdawała matury w 1949 r., ale wyraźny wzrost abiturientów nastąpił w 1951 r. (95 osób) i utrzymywał się na tym poziomie aż do połowy lat pięćdziesiątych. Z kolei w Liceum Pedagogicznym w 1949 r. maturę zdało 92 uczniów, w 1950 r. - 121, a w 1951 r. - aż 191. Również w latach 1952-1953 i w 1955 r. liczba maturzystów tej szkoły przekraczała 100 osób, co dobrze pokazuje jak wielkie było wówczas zapotrzebowanie na kadrę nauczycielską.

Kim byli ówcześni maturzyści? Zdarzało się, że niektórzy - zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie - byli starsi od swoich profesorów. Poziom nauczania, mimo różnych trudności organizacyjnych (np. braku podręczników), podtrzymywany przez ówczesnych nauczycieli, w większości jeszcze z przedwojennym wykształceniem, otwierał wielu ambitnym maturzystom drogę na studia. Nieprzypadkowo właśnie z powojennych roczników wywodziło się dwoje pierwszych prorektorów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (obecnie Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego) w Ciechanowie: profesor Bibiana Mossakowska, z domu Kamińska, absolwentka ciechanowskiego „Krasiniaka" (matura 1951 r.) oraz profesor Ryszard Juszkiewicz, absolwent liceum mławskiego (matura 1949 r.). Niektórych uczniów z tego okresu łączyła wspólna przeszłość okupacyjna, walka w miejscowym podziemiu, ale również działalność w szeregach „żołnierzy niezłomnych". W grupie tej nie brakowało też nauczycieli, jak chociażby osadzonego w więzieniu w Warszawie za pomoc oddziałowi Wacława Grabowskiego „Puszczyka", profesora mławskiego liceum, Stanisława Anyszko. Jego uczennice opowiadały mi, że jeszcze długo po odzyskaniu wolności miał problemy z nogami i chodził w specjalnych butach ze względu na poodbijane w czasie przesłuchań pięty. Zresztą jego twarz na ówczesnych zdjęciach szkolnych sama mówi za siebie.

Na pewno więc w omawianym okresie nie było łatwo, ale chęć zdobycia matury przez wielu młodych ludzi była ogromna. Być może było to z ich strony swoiste „rozliczenie się" z niełatwą okupacyjną przeszłością, odetchnięcie pewną normalnością, a przede wszystkim zdobycie szansy na lepszą przyszłość. Wypada więc tylko życzyć, aby również pokoleniu „pandemicznych" maturzystów takiej życiowej motywacji nie zabrakło.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Mławie (1946) - matura 1949 r.

HOROSKOP

BARAN
Czeka cię sympatyczny i spokojny tydzień. Obowiązki i codzienne sprawy dostarczą ci wiele satysfakcji, bo będziesz potrzebny i w pracy i w domu. Pod koniec tygodnia zainteresujesz się swoją kondycją. Spacer, odrobina sportu i zdrowa dieta to wszystko co jest ci teraz potrzebne.

BYK
Gwiazdy szykują ci w tym tygodniu mnóstwo nowych zadań, które mogą cię zaskoczyć, ale wyjdą ci na dobre. Będziesz pomysłowy, energiczny i życzliwy dla ludzi. Dostaniesz szansę na zdobycie dodatkowej gotówki. Czyjaś rada może być warta więcej, niż początkowo będziesz myślał. Przemyśl pewną propozycję zawodową…

BLIŹNIĘTA
Będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. W miłości powodzenie. Samotni kimś się zainteresują i sami też staną się obiektem miłosnych łowów. W weekend możliwe ciekawe i dobre wiadomości. Zadbaj o zdrowie i wygodę, nie oglądaj się na modę…

RAK
W najbliższych dniach chętnie wybierzesz się do kogoś z wizytą, choćby tylko wirtualną. Rozmowy ze starszymi krewnymi mogą cię wiele nauczyć. Rady i podpowiedzi jak rozwiązać pewne problemy techniczne bardzo ci się teraz przydadzą. Warto korzystać z cudzych doświadczeń, to nie jest wtrącanie się…

LEW
Tydzień sprzyjać będzie randkom, zakupom i nowym znajomościom. W pracy możesz liczyć na wydarzenie, które rozwiąże ludziom języki i przyspieszy ważne dla ciebie decyzje zawodowe. Staraj się nie uczestniczyć w konfliktach, które cię nie dotyczą, bo możesz powiedzieć coś, czego będziesz później żałował.

PANNA
W najbliższych dniach będziesz spokojny i zrelaksowany. Można cię teraz prosić o radę lub przysługę, bo na pewno nie odmówisz. Uważaj jednak, aby ktoś ze znajomych nie namówił cię do zbyt ryzykownego przedsięwzięcia. W weekend film lub książka zainspirują cię do realizacji dawno odkładanego pomysłu…

WAGA
Czas poważnie podejść do zawodowych obowiązków. Możesz liczyć na nowe propozycje, które mogą cię zaskoczyć wyższym wynagrodzeniem. Uważaj jednak na zakupach, bo może ponieść cię fantazja, a dodatkowych pieniędzy jeszcze nie masz na koncie. O miłości przypomnisz sobie w weekend...

SKORPION
W tym tygodniu warto planować różne ważne zadania lub nawet szukać lepszej posady. Sprzyjać ci będzie szczęście w sprawach urzędowych. Dzięki życzliwości pewnej osoby załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależy. Weekend postaraj się spędzić z najbliższymi, bu czują się zaniedbywani…

STRZELEC
W tym tygodniu pokażesz wszystkim, na co cię stać. Będziesz bystry, energiczny i pewny siebie. W pracy łatwo osiągniesz to, na czym ci zależy. W domu będziesz mistrzem domowych obowiązków. Zrobisz wielkie porządki i wyrzucisz to, co nie jest potrzebne, skończysz z chomikowaniem. W weekend odpocznij na świeżym powietrzu.

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach będziesz spragniony uczuć i dowodów przywiązania. Możesz nawet posunąć się do scen zazdrości, jeśli partner nie będzie na ciebie zwracał uwagi. W pracy nie pozwól się sprowokować do wygłaszania nieprzemyślanych sądów, szczególnie na tematy polityczne.

WODNIK
Ten tydzień sprzyjać będzie zawodowym sukcesom. Ważne spotkanie przebiegnie z korzyścią dla ciebie. W wolnym czasie warto się więcej ruszać i uprawiać sport, bo tydzień sprzyja także poprawie kondycji. Pod koniec tygodnia przybędzie ci obowiązków domowych, nie unikniesz porządków lub większych zakupów.

RYBY
Przed tobą udany tydzień. Zastanów się nad planami na weekend. Po całym tygodniu pracy potrzebujesz odpoczynku, a także ruchu na świeżym powietrzu. W wyborze miejsca na weekend kieruj się swoimi potrzebami, a nie zachciankami znajomych, żeby potem nie narzekać.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 4e62067d23

KON-tekst

Gdy spadną maski

Podobno każdy z nas nosi przez całe życie jakąś maskę. A w zasadzie wiele masek. Z wiekiem ich przybywa. Kryjemy pod nią jakieś przeżycia, traumy, wspomnienia z przeszłości. Psycholodzy i psychoterapeuci podczas leczenia często „zawracają" swoich pacjentów do lat dziecięcych, aby tam szukać przyczyn problemów, np. w związkach dwojga ludzi, w relacjach w rodzinach, w zachowaniu wobec innych ludzi w środowisku, szkole, firmie. Poszukuje się powiązań naszych obecnych wzorców zachowań z wcześniejszymi wydarzeniami. Często po takie motywy sięgają twórcy filmów – thrillerów i innych dreszczowców, czytamy o tym w książkach, niekoniecznie tych fachowych.

A jeśli chodzi o fachowe… Christiane i Alexander Sautter, psychoterapeuci zajmujący się systemową terapią rodzinną, twierdzą, że tym, co utrudnia, komplikuje nam życie w związkach, są przede wszystkim obciążenia z przeszłości, maski, które zostały nam nałożone w dzieciństwie, a które dzisiaj mylimy z rzeczywistością. Opisali to w książce pt. „Gdy opadną maski".

Tymczasem doszło do tego, że oprócz tych wszystkich „masek życia" dołożono każdemu z nas rok temu jeszcze jedną – maskę covidową.

Ale wkrótce czeka nas (może jeszcze w maju?) moment, w którym spadną nam maski (maseczki), a dokładnie sami z ulgą zerwiemy je z naszych twarzy i rzucimy w kąt. Na początek zapewne ukażemy swoje „nagie oblicza" tylko na dworze (jak się mówi urzędowo: w przestrzeni publicznej), potem może już wszędzie. My – wyszczepieni, z wypłaszczoną krzywą zachorowań, uodporniona populacja 2021 roku... Jak będziemy wyglądać bez masek? Jakie skazy odcisnęły nam, nie tyle na naszej twarzy, co w psychice?

Rok temu ktoś mądry powiedział (cytuję z pamięci): nawet jeśli pandemia ustąpi, jeśli wynajdziemy szczepionkę i zwalczymy wirusa – nic już nie będzie tak samo... Nie wiem czy to był ekonomista, socjolog, psycholog, czy jakiś inny przepowiadacz przyszłości, ale miał rację. W marcu ub. roku w tym samym miejscu cytowałem też socjolożkę Ewę Woydyłło-Osiatyńską: „Masz do czynienia ze stanem wyższej konieczności, nie masz się co buntować i wściekać". I tu tkwi sedno (różnicy między wojną a pandemią): na wojnie możesz walczyć, nawet wściekać się i buntować, a chorobę się leczy i w tym czasie należy stosować filozofię akceptacji. Przede wszystkim wykonywać zarządzenia stosownych władz i stosować się do zaleceń sanitarnych. Nie złościć się, nie narzekać, nie wymądrzać. Dotknęło nas coś, na co nie mamy żadnego wpływu. Musimy to przeżyć, przeczekać, pogodzić się.

No i przeżyliśmy, niestety nie wszyscy… W tempie i okolicznościach jakich nie doświadczaliśmy w przeszłości zmienił się świat. I my razem z nim. Przy czym różne grupy społeczne ucierpiały w różnym stopniu. Kogo najbardziej dotknął lockdown, obostrzenia i radykalna zmiana zachowań społecznych?

Psycholodzy i socjolodzy są zgodni – młodych ludzi, szczególnie tych na końcowych etapach edukacji szkolnej lub na studiach. Są to osoby, które wchodzą w dorosłość, podejmują ważne decyzje dotyczące przyszłej drogi, kariery, rodziny. Nagle, z dnia na dzień, wiele możliwości, szans, kanałów komunikacji zostało im ograniczone lub zamknięte. A przecież był (jest) to czas, kiedy nawiązuje się długotrwałe relacje, wchodzi w poważne związki, ustala priorytety. Nie da (nie dało) się wszystkiego zrobić on-line.

Druga grupa pokrzywdzonych – dzieci szkolne. Tu największe szkody poczyniła zdalna nauka, która w naszym kraju była bodajże najdłuższa w całej Europie. Przerwanie naturalnego cyklu nauki i wychowania, kontaktów z rówieśnikami i nauczycielami, tzw. edukacji nieformalnej może być trwałą wyrwą w młodych umysłach. Może objawiać się pogorszeniem stanu psychicznego, wycofaniem, stanami lękowymi.

Trzecia grupa – ludzie starsi, samotni, chorzy… Czwarta grupa – aktorzy, muzycy, ludzie kultury... Piąta grupa – przedsiębiorcy… Szósta...

Czekamy na świat „po", ale jeszcze nie wiemy, jak i kiedy nadejdzie. I jaki będzie naprawdę? Otwieramy się na niego jako zaszczepieńcy, ozdrowieńcy i wszyscy inni - pomału, stopniowo, nieufnie. Czy to już aby po wszystkim?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Wiosenne wezwanie

Tam można poczuć się jak dawniej. Nie trzeba chodzić w maseczce na twarzy i przeliczać ludzi na metry. Można odgonić negatywne emocje wywołane informacjami, usłyszanymi w radiu czy telewizji, przeczytanymi w gazecie czy serwisach internetowych, czasem niechcący, gdy chciało się usłyszeć czy przeczytać coś zupełnie innego. Można odetchnąć z ulgą, przywołać pozytywne myśli, przypomnieć sobie coś miłego albo po prostu być. Tu i teraz.

Tam można nasycić wzrok zielenią, budzącą się do życia, a zieleń przecież to kolor nadziei, radości, odrodzenia, zmartwychwstania i zdrowia. Można zobaczyć łany zawilców, symbol tzw. starych lasów, czyli miejsc, gdzie las rośnie od stuleci, a obok kwiatów białych wypatrzeć i żółte. Można pochylić się nad przylaszczką, stosowaną niegdyś przy schorzeniach wątroby, fiołkiem, którego łacińska nazwa viola stała się imieniem, czy rosnącymi na terenach wilgotnych: ziarnopłonem (to płożąca roślina o żółtych kwiatach, od zawilca żółtego różnią ją liście i liczba płatków: zawilec, jak twierdzą eksperci, ma ich 5-6, a ziarnopłon 8-12) oraz bardziej rozpoznawalnym kaczeńcem, czyli knieciem błotnym. Można usłyszeć śpiew: zięby, jednego z najliczniejszych ptaków w Polsce, kosa, mistrza naśladownictwa, który potrafi nie tylko melodyjnie fletowo gwizdać czy drozda, którego pieśń zalicza się do najgłośniejszych ptasich śpiewów. Nawet jeśli ich głosów nie rozpoznamy, to i tak umilą one nam spacer.

Już zapewne dawno państwo się domyśliliście, że odbywamy wirtualną wędrówkę po lesie. Miejscu, w którym można poczuć się jak dawniej, pod warunkiem, że my, ludzie go nie zeszpecimy i nie zatrujemy. Trudno zachwycać się przylaszczkami, gdy niedaleko nich leżą butelki, puszki i foliowe torebki. Trudno posłuchać ptasiego śpiewu, gdy na usta cisną się niecenzuralne słowa, bo pod drzewem leżą … części telewizora, samochodu czy motocykla. Trudno spokojnie pooddychać leśnym powietrzem, gdy pomyśli się o tych podrzuconych odpadach. Znajomi, którzy mają własny las, prezentują zdjęcia kwiatów, ale mówią, że tyle samo mogliby pokazać zdjęć śmieci. Inni znajomi razem z synem wybrali się na spacer i zabrali ze sobą dwa duże worki po karmie dla psów (po 15 kg). „Nasze zbiory na odcinku 100 metrów to pełen worek małpek, pełen worek opakowań po sokach, energetykach i mc donalds, reklamówka butelek po piwie, pięć puszek po makreli w pomidorach i kołpak", napisała zniesmaczona p. Ewa. Równie niemiłą wycieczkę mieli uczniowie ze strzegocińskiej podstawówki, którzy ze swoją nauczycielką posprzątali śmieci w pobliżu miejsc swojego zamieszkania, m.in. w lasku, a kilka dni później w tymże lasku znaleźli worki, w których znajdowały się dywaniki, koce, wózek, części mebli. Po takich informacjach, ktoś wspomniał o kamerach, ktoś o powieszeniu tablic o „nieparlamentarnym" przekazie typu: „Tylko kut… zaśmiecają lasy", może być też „cieniasy", co się będzie rymować. Czy to coś da? Bezpośredni przekaz? A może więcej da monitoring? Techniczna odpowiedź na ślady „cywilizacji".

Lasy są wspólnym dobrem, a w ciągu ostatniego roku ich znaczenie wzrosło. Wielu z nas odnalazło w nich odpoczynek, spokój, bezpieczeństwo, zapomnienie o problemach, świat jak dawniej, świat sprzed epidemii. Nie psujmy, nie niszczmy, nie trujmy. Jak byśmy się czuli, gdyby ktoś nam na podwórko przy domu albo wycieraczkę przy wejściu do mieszkania w bloku, rzucił górę śmieci? Weźmy to pod uwagę nie tylko z okazji Dnia Ziemi. A las czeka, a nawet może wzywa nas, ludzi, ale bez śmieci.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 17

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 15: *Głęboka rzeka nie huczy.*

Nagrodę otrzymuje: Dorota Pawłowska.

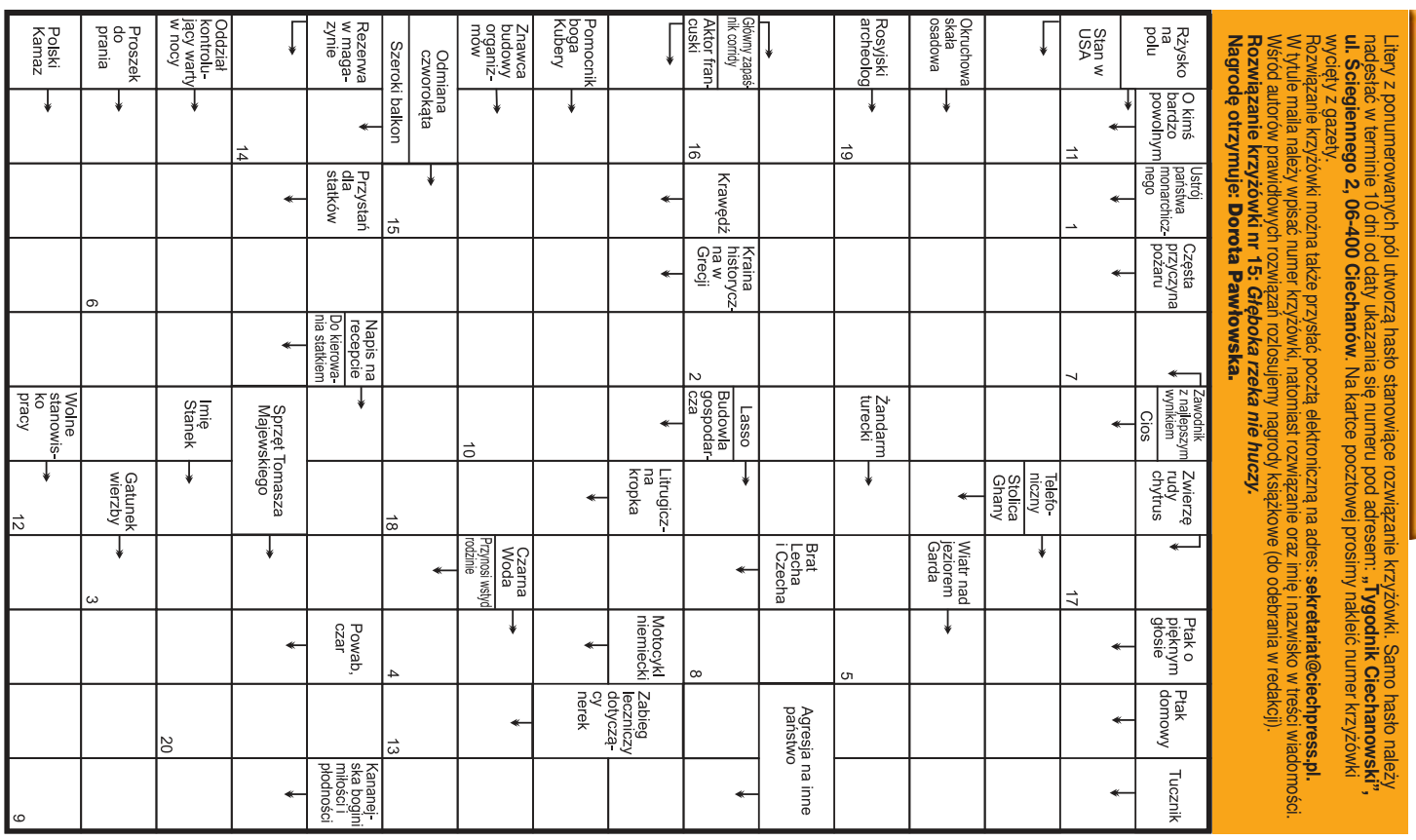

eprasa.pl 4e62067d23

DANIEL KORTLAN

IM PRESJE PRZEKORNE

Co Bóg da

Wielce się ucieszyłem gdy przeczytałem o kolejnym odkryciu personalnym prezesa Kaczyńskiego, którym jest Daniel Obajtek. Kolejnym, bo jak wiadomo pan prezes ma wyjątkowo szczęśliwą rękę do kadr. Jako były menedżer HR mogę to zaświadczyć. Przecież to właśnie pan prezes PiS zaraz po obiedzie u pani prezes Trybunału Konstytucyjnego ogłosił, że Julia Przyłębska jest „odkryciem towarzyskim". Sądząc z ilości cytowań to określenie przylgnęło, ku jej wielkiej chwale. Świetnie, gdy sędziowie Trybunału są tak blisko rządzących. Jakaż tu może być pomoc w orzekaniu, jaka symbioza w działaniu... Tym razem jednak prezes PiS poszedł znacznie dalej. W swoim entuzjazmie uznał prawie boskość prezesa Orlenu. Bo ma on „coś takiego, co daje pan Bóg, a co trudno zdefiniować". Te boskie przymioty jakże mogą się przydać, teraz gdy „różni szatani są czynni". Tylko czy jeden boski Obajtek wystarczy...?

Obajtek jest, jak Nikodem Dyzma, człowiekiem renesansu. Jest także bohaterem naszych czasów. Najbardziej prominentnym i błyskotliwym. Zrobił karierę od Pcimia aż do samego Płocka. Takich jedni chwalą za heroiczne czyny i piszą dytyramby, inni zaś kładą chętnie kłody pod nogi. Ojciec Rydzyk, mąż świątobliwy, pochwalił Obajtka w Radiu Maryja, choć raczej skromnie: „Pan jest genialny, w górę serca, chwała Panu". Obajtek też był skromny, bo wszystko, jak mówi, robił dla Polski. Odbyły się modły za Obajtka na Jasnej Górze. Bo ci wrogowie są małoduszni. Wyciągają korupcję, nepotyzm, niszczenie firmy stryja, zachłanność na pieniądze a nawet wulgaryzmy. Faktycznie, na taśmie udostępnionej publiczności Obajtek klnie co chwila, jak nie przymierzając, kawalerzysta w czołgu. Ale obrońcy twierdzą, że to przez chorobę, zespół Tourette'a czy inną koprolalię. Obajtek musi kląć i to co drugie słowo... Taki ma genom, charakter, takie przeznaczenie. To zaś, że w ciągu kilku lat dorobił się milionów i kilkudziesięciu willi, działek, dworków od Bałtyku do Tatr nie powinno dziwić. Zaradny jest człowiek, to mu się szczęści. Takim pan Bóg dużo daje. Przejął Orlen i wprawdzie akcje firmy zaczęły szybko spadać (i zyski), ale dzięki akwizycjom powiększono portfolio. Energetyczna firma będzie teraz zarządzać nawet prasą lokalną. I to dziesiątkami tytułów. To ewenement w całym zachodnim świecie. Nie będzie to łatwe, ale Daniel Obajtek „wszystko mogę" da przecież radę.

Prezes Kaczyński i towarzysze pomogą. Wyznaczą linię redakcyjną, której będzie strzegła Dorota Kania. To dziennikarka wierna, od lat oddana PiS-owi, wsławiona ujawnianiem komunistycznych korzeni u wszystkich wrogów rządzącej partii. Musi to robić, bo wrogów przybywa. I skala wyzwań dla rządu zwiększa się nieustannie. Śmiertelność w pandemii dotyka bardzo wielu. Jesteśmy w światowej czołówce. I opozycja to może wykorzystać, by zabełtać w głowach polskiemu ludowi. Elektorat PiS-u nie może się o tym dowiedzieć. Mogliby zwątpić w kompetencje rządu.Bo rząd teraz, choć zwalcza formalnie „totalną" opozycję, naprawdę bije się z frakcjami wchodzącymi w jego skład, z ziobrystami i gowinowcami. Ogranicza im nawet dostęp do mediów (rządowych). Taki rząd to „kulawa kaczka", jak mówią Amerykanie (lame duck), nie jest efektywny. Kulawa kaczka budzi salwy śmiechu.

Tymczasem, Polsce grożą demoniczne siły. Piszą o tym prawicowi dziennikarze. Robert Tekieli w „Sieci" obawia się, że Polska zostanie zlikwidowana, gdy tylko rząd upadnie. Grozi nam rewolucja neomarksistowska, a nawet „sekskomunistyczna". Już sobie wyobrażam jak będzie seks wydzielany na kartki! I nie wiadomo na jaką orientację się trafi... Rozpusta! To Zachód promuje demoralizację. Profesor Kucharczyk ostrzega w „Naszym Dzienniku" żebyśmy nie liczyli nawet na pomoc Ameryki. Przecież „Donald Trump, gdy był prezydentem USA, również uważał, że legitymizacja (od 2015 r.), małżeństw homoseksualnych jest wielką, nieodwracalną zdobyczą". Czy nie ma już dla nas żadnego ratunku?

Na szczęście są jeszcze pierwszorzędne pomysły. Jeden to sprzymierzenie się z Orbanem i Salvinim, też nie lubiącymi Unii. Oni się jednak zbratali z Putinem, a nawet lewacki prezydent USA Joe Biden nazywa go „mordercą". W Rosji panuje wszakże porządek, tam wiedzą jak opozycję uciszyć. Cóż, gdy nasz Macierewicz oskarżał głośno Rosjan o spowodowanie wybuchów w Smoleńsku, to może ich do nas zrazić. Ostatnio Macierewicz zmądrzał i oskarża o to „lewackich terrorystów" a ci, jak wiadomo, grasują na Zachodzie. Drugi sposób to powrót do źródeł, czyli do chrześcijaństwa. Przyda się myśl europosła Jakiego: „Uważam, że Polska nie powinna brać udziału w wyścigu na nowoczesność, tylko powinna bronić chrześcijaństwa". Tak, trzeba bronić tradycji a nie bawić się w technologie. A jeśli ktoś się przeciwstawia to go eliminować. Pięknie opisał to profesor Leszek Zygner jak w 1689 r. potrafiliśmy walczyć z czarownicami, tutaj na Mazowszu. Jedna z nich niejaka Kukulina przyleciała z Mławy do Szydłowa na gęsim jaju i cielęcej wątróbce. Druga, Zofia Rzeszotarska, rzucała złośliwie ziarnem na owce, bydło i konia, na którym jechał pan cześnik. Obie zostały spalone na Szubieniczej Górze. A przecież były też takie co bezwstydnie spółkowały z Szatanem. I też były surowo karane. Ale po dokładnej spowiedzi w warunkach łagodnej perswazji. Podobnie, jak niejaki Kazimierz Łyszczyński, także stracony w tym samym 1689 r. z wyroku sądu kanonicznego za napisanie, co prawda do szuflady, traktatu o nieistnieniu Boga.

To były dobre czasy. Gdy wrażym czynom chrześcijańska Polska umiała się przeciwstawić. I dzisiaj też by umiała, gdyby tylko takim hierarchom jak abp. Jędraszewski dano więcej władzy. Szkoda jednak, że abp. Głódź i bp. Janiak zostali ukarani przez papieża, i to za tak banalne grzechy jak tuszowanie pedofilii. Ale kto nie grzeszy, kto nie ma pokus?, jak by zapytał wielebny ojciec dyrektor. Prawo boskie ma stać ponad prawem państwowym. Tak głosi ks. profesor Guz, który ostatnio przypomniał nam o mordach rytualnych popełnianych na dzieciach przez Żydów. Co z tego, że to nigdy nie miało miejsca, kiedy ludzie już tę prawdę przyjęli. Co jest prawdą, a co nie jest, powinien mówić Kościół. Zresztą, prawda, ta rzeczywista, często może ranić. To też nam przypomniał ks. Rydzyk.

Musimy się umieć pogodzić z tym, co nam Opatrzność zsyła, co nam Bóg da. Bóg ma więcej, niż rozdał. A może da nam więcej Obajtków?

Strofy na łamach malowane

Zabawiłem się w poetę. Proszę czytelników, by spojrzeli na tę twórczość z przymrużeniem oka, aczkolwiek – przewrotnie – chciałbym powiedzieć coś bardzo ważnego.

To nie rymy częstochowskie

Oto próbka mego wiersza o wydźwięku pesymistycznym:
Precz z padliną!
Kurzy przemyt
Zakaz sprzedaży jaj i drobiu na targowisku
Pierwszy nietrzeźwy sternik na Narwi
Ukradł whisky, rzucił butelką
Samoobsługowy alkomat w komendzie
12 kradzieży w dziewięć miesięcy
Podał fałszywe dane
Włączył kuchnię i wyszedł
Oszuści nie próżnują
Pornografia, ciemna strona literatury i kultury?
Wyprzedzić leśników

A oto utwór o wymowie zupełnie pesymistycznej, by nie rzec wręcz makabrycznej:

Zabił konkubinę, grozi mu nawet dożywocie
Porwany (nie) za młodu
Przygnieciony przez drzewo
BMW na drzewie
Zakopał kury licząc, że nikt się nie zorientuje
Masowy grób ptaków w gminie Kuczbork?
Ptasie grypa w Sochach
Wirus nadal dziesiątkuje kurniki
Walka o hodowców

Nie uważam się za całkowitego ponuraka, toteż stworzyłem również wiersz o konotacji optymistycznej:

Ubywa zakażeń i pacjentów
Lena Mazur otrzymała terapię genową
Rodzina to szczęście
Jestem już zaszczepiony
Młodzież nie zwiodła
Mówili o nim „Wodecki w sutannie"
Łyżka miodu
Gałązka zakwita na wiosnę.

Rzeczywistość w krzywym zwierciadle

Ha… sam nic tu nie wymyśliłem. Powższe strofy ułożyłem z tytułów informacji i artykułów opublikowanych na łamach ostatniego wydania „Tygodnika Ciechanowskiego". Jak widać, zdecydowanie przeważa ton ciemny. Czy oddaje prawdę? Jeśli tak, to tylko odnośnie do opisywanych zdarzeń. Przecież my, mieszkańcy północnego Mazowsza, mimo pandemii i innych dolegliwości, w miarę normalnie żyjemy. Pomimo wszystko. Media nierzadko wykrzywiają rzeczywistość.

Już starożytni mędrcy zauważyli, że zło może być atrakcyjne, a w każdym razie lepiej się sprzedaje niż dobro. Wydawcy i redaktorzy międzywojennych polskich czerwoniaków, dziadkowie autorów dzisiejszych tabloidów, byli przekonani, że jeśli nie ma krwi na pierwszej i kolejnych stronicach gazety, to nakład w całości nie zostanie sprzedany. Oni po prostu żerowali (robili biznes) na najniższych ludzkich instynktach. Czy dzisiaj jest inaczej?

Od czasu do czasu słyszę o konieczności wychowania młodego pokolenia do mediów. To jest szczególnie ważne teraz, w dobie potężnego internetu. Wychować, czyli… Recepta jest dość prosta, ale trudna do wykonania: zaszczepiać młodym zmysł krytycyzmu. Greckie słówko „kritikos" oznacza kogoś, kto potrafi rozróżniać, a więc np. oddzielać prawdę od fałszu czy półprawdę od całej prawdy. Oznacza także kogoś, ktoś w ogóle nieufnie podchodzi do podawanych mu informacji.

Spójrzmy na sprawę z jeszcze szerszej perspektywy. Ze szkolnych programów nauczania historii można by wyciągnąć wniosek, że nasze poprzednie pokolenia głównie wojowały, spiskowały, były zsyłane na Sybir. Jest to wizja fałszywa, a w każdym razie daleka od prawdy. Nasi przodkowie również zwyczajnie żyli: zakładali rodziny, gospodarowali na roli, rozwijali przemysł, kulturę, sztukę, naukę. Nawiasem mówiąc, nierzadko proszę profesora Leszka Zygnera, aby pisał dla nas felietony nie tylko o wojnach, powstaniach, egzekucjach. W efekcie stworzył m.in. ciekawą rzecz o dzikich zwierzętach żyjących w dawnych wiekach na Mazowszu.

A swoją drogą, dziennikarz i historyk to są nader pokrewne profesje. Łączy je to, co w skrócie nazywamy krytyką źródeł poznania. Inna sprawa, jak do tej dyrektywy podchodzą poszczególni przedstawiciele tych zawodów. Bliska jest mi słynna francuska szkoła historyczna Annales, cokolwiek marksizująca, ale pod względem warsztatu naukowego niesłychanie rzetelna. Jej zasługą jest to, że zerwała z tradycyjnym pojmowaniem historii - jako tylko dziejów politycznych, w tym zwłaszcza dynastii panujących. Ona otworzyła pole na zjawiska społeczne, gospodarze, religijne, kulturalne, ruchy masowe. Zaczęła wykorzystywać źródła dotąd lekceważone. Takie jak akta notarialne czy cechów rzemieślniczych. Słowem, spojrzała integralnie na proces dziejowy i z perspektywy tzw. długiego trwania. W rezultacie powstały fundamentalne dzieła takich uczonych, jak Marc Bloch czy Jacques le Goff.

W tych dniach przypadkowo spotkałem mieszkańca Pomorza. Bawiąc u rodziny w Mławie, kupił „Tygodnik Ciechanowski" i – o dziwo! – złożył mi gratulacje. Winszował tego, że jak się wyraził, nie ulegliśmy całkowitej tabloidyzacji. On był cokolwiek zaskoczony tym, że na naszych łamach znalazł artykuły o Parku Nauki w Ciechanowie, Zygmuncie Krasińskim czy „Wodeckim w sutannie". Był to miód na moją duszę i tę słodycz przelewam na moich przełożonych.

Konkluzja? Przypomina mi się scena z jednego z najbardziej znanych polskich dramatów - „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego. Na przyjęciu, na którym ucztowano i rozprawiono głównie o sprawach kraju ojczystego będącego w niewoli, Pani Młoda (urodziwa Jadwiga Mikołajczykówna) zarzuciła Panu Młodemu (poecie Lucjanowi Rydlowi): „Ciągiem ino rad byś godać, jakie to kochanie będzie".

JAN MŁAWSKI

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Skargi klientów

Czytelnicy zasygnalizowali nam, że w sklepie przy. ul. Świętochowskiego w Ciechanowie sprzedaje się cuchnące już mięso. Leży ono obok świeżego. Na pytania klientów, czemu sprzedaje się coś takiego, ekspedientka odpowiada z rozbrajającym uśmiechem, że to bez kartek. Drugą sprawą, z którą klienci nie mogą się pogodzić, to paragony z kasy. W żadnym sklepie w Ciechanowie klient ich nie otrzymuje. Nie może też skontrolować czy kasjerka nie pomyliła się. Wszędzie paragony się wydaje, tylko nie w Ciechanowie. Podobno klienci już interweniowali, ale nie odnosi to skutku.

nr 17, 22 kwietnia 1988 r.

Święto pracy

Obyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Honorowego Komitetu Obchodów 1 Maja. Członkowie Komitetu przedyskutowali założenia ideowo-polityczne i organizacyjne tegorocznych obchodów Święta Pracy. 29 kwietnia w Krasnem zostanie otwarte w zabytkowej wieży, Muzeum Ruchu Robotniczego. (…) W dniu 1 Maja manifestacja wojewódzka odbędzie się w Ciechanowie, pod pomnikiem Walki-Męczeństwa-Zwycięstwa. Potem ulicami przejdzie tradycyjny pochód. Manifestacje i pochody odbędą się we

wszystkich miastach regionu. A w dniach 30 kwietnia i 1 maja uczestniczyć będziemy w wielu imprezach sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych.

nr 17, 22 kwietnia 1988 r.

Umowa na listku sałaty

Wielu producentów sałaty zostało na wiosnę wystrychniętych na dudka przez spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie. Przez całą zimę dbali o to, by sałata jak najmniej straciła ze swych walorów smakowych, a w kwietniu okazało się, że pośrednik nie chce jej kupić, mimo zawartych wcześniej umów kontraktacyjnych. (…) Argumenty producentów zbywane są jednym zdaniem: Dla spółdzielni sałata jest za droga. (…) Efekt jest taki, że sałatę bezpośrednio od producentów kupują za pół ceny hodowcy królików i innych zwierząt, którym może służyć jako karma. Ale chyba producenci nie po to się trudzili, żeby na wiosnę okazało się, że mogą ją sprzedać jedynie dla królików.

nr 18, 29 kwietnia 1988 r.

eprasa.pl 4e62067d23

Dzień Flagi Mazowsza

Flaga Mazowsza - najważniejszy symbol województwa i jego mieszkańców.
2 maja w DNIU FLAGI wywieśmy także FLAGĘ MAZOWSZA w naszych miastach, miasteczkach i wsiach.
Bądźmy wspólnotą Mazowszan zjednoczoną symbolem wspólnej historii i korzeni.

To święto nas wszystkich.

Więcej informacji na stronie:
www.mazovia.pl/flaga
#FlagaMazowsza

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

eprasa.pl 4e62067d23

Najpiękniejszy ogród na świecie? Twój.

Przesadzamy? Zdecydowanie nie. Po prostu spróbuj sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie czujesz się naprawdę szczęśliwy, pełen energii i gdzie w pełni odczuwasz piękno życia wszystkimi zmysłami. Z pewnością będzie to Twój ogród. Zwłaszcza teraz, gdy wiosna jest w pełnym rozkwicie, dookoła rozwija się bujna zieleń i mnóstwo pachnących kwiatów. Aby Twój wiosenny ogród był jak najbardziej urokliwy, z przyjemnością doradzimy Ci w Twoim sklepie HECHT- specjalista ogrodnictwa w Ciechanow. W czymkolwiek, co przyniesie korzyści Twojemu ogrodowi.

Przełom kwietnia i maja to okres, w którym gleba jest już nagrzana przez słońce, dzięki czemu można uzupełnić kompozycję kwiatową swojego ogrodu, sadząc całą gamę nowych kwiatów. Na przykład dalie, róże, sercówki, petunie, bratki lub cynie. Jeśli w ostatnich tygodniach odpowiednio przygotowaliście rabaty, najlepiej **kultywatorem,** możecie przystąpić do sadzenia warzyw - pomidorów, ogórków, papryki, rzodkiewki ...

Trawnik jak nowo narodzony.

W tym okresie należy zwrócić szczególną uwagę na trawnik. „Prawdopodobnie masz już jego wertykulację, czyli usuwanie filcu i mchu **aeratorem** za sobą" - mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Teraz należy wypełnić puste miejsca na trawniku mieszanką trawy i odpowiednio ją podlać. Nie zapomnij odpowiednio nawieźć trawnik, aby dostarczyć wszystkie składniki odżywcze potrzebne do zdrowego wzrostu, zwłaszcza azot do szybkiego wzrostu, potas zapewniający odporność na choroby traw i wysychanie oraz magnez zapewniający świeży, piękny zielony kolor. Podczas pierwszego koszenia trawnika kosiarką lub w przypadku dużych działek z traktorem ogrodowym odczekaj co najmniej trzy tygodnie po wysianiu mieszanki traw tak, aby trawnik był dostatecznie wzmocniony i zagęszczony oraz osiągnął wysokość co najmniej 12 do 15 centymetrów ".

Za pomocą podkaszarki wytnij resztki trawy w miejscach, w których zwykłą kosiarką jest to bardzo trudne - na przykład wzdłuż ściany lub ogrodzenia, wokół drzew, rabat kwiatowych. Jej elastyczna żyłka doskonale tnie nawet nieregularne kształty wokół kamieni lub tnie trawnik na krawędziach chodników. Można nią wygodnie kosić trawę pod krzewami ozdobnymi.

Kosa (czasami nazywana „kosą spalinową") może być wykorzystywana np. Podczas koszenia terenów trudno dostępnych o gęstej roślinności, umożliwia również usunięcie mniejszych zarastających drzew. Dlatego kosa pomoże Ci na przykład podczas koszenia stromych zboczy lub rowów. Zaletą kosy jest również to, że daje ona możliwość koszenia zarówno przy pomocy głowicy żyłkowej, lub stalowego noża. Głowicę z żyłką używamy do koszenia trawy i cieńszych roślin oraz wszędzie tam, gdzie kosa może zetknąć się z twardą powierzchnią - na przykład ścianą lub większym kamieniem. Stalowy nóż nadaje się do koszenia roślin o grubszych łodygach (na przykład ostów), a także do koszenia większych powierzchni.

Ogród jako miejsce wypoczynku dla całej rodziny.

Dosłownie każdy członek rodziny znajdzie sposób na relaks w ogrodzie. Dzieci lubią korzystać z **trampoliny, huśtawki** lub bawić się w **samochodzie na pedały lub akumulator.** Dorośli mogą cieszyć się siedzeniem oraz dobrym jedzeniem i piciem dzięki wygodnym meblom ogrodowym, w skład których wchodzą między innymi **kompletne zestawy mebli ogrodowych,** pojedyncze fotele, krzesła, stoły, **leżaki, pergole,** stoły do serwowania, parasole i nie tylko.

„Już wkrótce możemy się spodziewać długich ciepłych wieczorów spędzonych w ogrodach, a tym samym pierwszego w tym roku grilla" - podsumowuje Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „W naszej ofercie posiadamy grille zarówno dla zwolenników klasycznego grillowania na węgiel drzewny, jak i dla tych, którzy preferują grillowanie elektryczne."

Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby w pełni cieszyć się tą wiosną!

PORADA EKSPERTA

Jak wybrać odpowiednią kosiarkę?

„Kosiarki akumulatorowe to trend. Są ciche, lekkie, mają prostszą konstrukcję, przez co nie wymagają praktycznie żadnej konserwacji. Akumulator litowy dostarcza kosiarce energię nawet na kilkadziesiąt minut pracy. To wystarczy do mniejszego ogrodu, do większych ogrodów można dokupić dwie lub więcej baterii i wymieniać je podczas pracy.

Jeśli masz duży ogród, polecam wybrać jedną z mocnych kosiarek spalinowych. Niektóre z nich są również wyposażone w rozrusznik elektryczny. Należą do nich na przykład bardzo popularna kosiarka spalinowa HECHT 548SWE dostępna w naszej ofercie za 1639 zł.

Kosiarki elektryczne nadają się do koszenia małych i średnich powierzchni. Dzięki napędowi elektrycznemu te kosiarki są cichsze od spalinowych i przyjazne dla środowiska. W przeciwieństwie do kosiarki spalinowej, nawet mniej sprawni fizycznie i technicznie użytkownicy mogą bez problemu obsługiwać takie urządzenie. Wadą jest jednak to, że podczas korzystania z niej ogranicza Cię kabel zasilający.

Doskonałym, choć droższym wyborem są zautomatyzowane kosiarki do trawy, które w praktyce działają całkowicie samodzielnie. Wystarczy, że ustawisz godziny i dni tygodnia, w których kosiarka ma kosić, aby nie przeszkadzała Ci podczas odpoczynku. Kosiarka automatyczna jest wyposażona w czujnik deszczu: kiedy zaczyna padać, odkłada koszenie. Parkuje w stacji ładującej i kiedy akumulatory są w pełni naładowane, zaczyna koszenie o ustalonej porze. A ponieważ robot może kosić regularnie i częściej niż Ty, przynosi to korzyści trawnikowi ".

Daniel Zaruczyński, expert Hecht Polska

Czekamy na Ciebie. Wysłuchamy Twoich pytań i potrzeb. HECHT - Specjalista Ogrodnictwa.

Hecht Polska, ul. Mławska 1, Ciechanów

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym.

www.hechtpolska.pl

HECHT® specjalista ogrodnictwa

WSKAZÓWKA!

Niezawodna **pilarka elektryczna HECHT 2260** pasuje do dłoni! Możesz z nią dużo pracować w domu, ogrodzie i warsztacie. Jej zalety to wysokiej jakości mocny silnik 2400 W, ergonomiczny uchwyt i płynny rozruch.

Teraz od 21 kwietnia do 4 maja za jedyne 249 zł! Cena regularna: 449 zł

eprasa.pl 4e62067d23

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Sprzedam stemple budowlane. 510 084 255
PC-00513/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Budowa domów, inne obiekty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-00592/21

Sprzedam kloce oraz na krokwie, opaski. 693 949 348
PC-00616/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0416/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0416/21

Remonty i docieplenia. 608 834 901
SM-90

Firma zleci położenie dużego dachu kompleksowego. 600 134 244
SM-92

MOTORYZACYJNE

Toyota Avensis 3 kombi 2,0 diesel D-4D, 2010 rok. 570 869 373
fcp-ad

Sprzedam Lublina 3 z 2000 r., kontener duży. Tel. 508 979 992
FN-86

Ford Mondeo MK 4 Titanum 2,0 diesel, 2007 rok, hatchback, 140 KM, OC i AC do września. 502 424 742
fcp-ad

Sprzedam Opla Astrę G, 2,0 diesel, 1998 r., automat, brak aktualnego badania technicznego i wspomagania kierownicy. 605 552 837
59248-PK1181

Sprzedam Citroena Berlingo, 2017 r. Tel. 662 241 612
FN-83

Sprzedam skuter Kymco 125 Agility, 2018 r. 504 434 440
PC-00623/21

Kupię auto 125, 126, Polonez, inne oraz części. 797 126 742
PC-00590/21

Sprzedam Forda Focusa 1,8 TDCI, 2004. 698 117 428
PC-00561/21

Naprawy blacharsko-lakiernicze: Tir, bus. 695 775 817
FC-0326/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

NIERUCHOMOŚCI

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Sprzedam las, gmina Sońsk. 793 469 170
PC-00527/21

Sprzedam dom piętrowy, Gąsocin. 516 777 472
PC-00532/21

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Sprzedam dom z działką w Żochach, gm. Ojrzeń. 691 602 403, 664 058 213
PC-00534/21

Wynajmę umeblowaną kawalerkę, centrum Ciechanowa. 509 652 459
PC-00574/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00584/21

Kupię działkę budowlaną w Ciechanowie lub okolicy.
501 324 359
PC-00608/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00593/21

Wynajmę mieszkanie M-3, Ciechanów, Śródmieście. 509 487 280
PC-00588/21

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

WÓJT GMINY SOŃSK
IP.6840.3.2020

INFORMACJA

Sońsk, dnia 27.04.2021 r.

Wójt Gminy Sońsk informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Sońsk, na okres 21 dni tj. od 27.04.2021 r. do dnia 18.05.2021r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Sońsk, przeznaczonych do sprzedaży:
- lokalu użytkowego w budynku Ośrodka Zdrowia dz. nr ewid. 293, obręb Sońsk, gm. Sońsk;
- dz. nr ewid. 87/5, obręb Drążewo, gm. Sońsk.

Kontakt: tel.: 23 671 38 14

WÓJT GMINY SOŃSK
Jarosław Muchowski

FCP-166

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00626/21

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-00615/21

Zamienię mieszkanie w bloku poniemieckim. 519 693 411
PC-00604/21

Wydzierżawię 0,70 ha, budynek mieszkalny z garażami, całość ogrodzona. 600 878 684
PC-00612/21

Kupię kawalerkę. 23 688 46 64
PC-00631/21

Sprzedam 8 ha lasu sosnowego (35-80 lat) z ziemią. 608 766 970
PC-00632/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na www.otodom.pl, telefon 882 842 080
59248-BLT696

Pilnie sprzedam działkę, 70 zł/m^2, Mława. 506 230 891
SM-82

Sprzedam działkę 3009 m^2 w Kuczborku. 509 966 642, 504 939 992
SM-71

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129
59248-FR283

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Sprzedam działkę 2170 m^2, Kosewo k. Nasielska. Tel. 784 808 863
59248-PTT42

Pilnie sprzedam działkę. 666 052 261
Mak-47

PRACA

Zatrudnię kierowcę z kat. C E na wywrotkę, kraj. Tel. 784 563 817
59248-PK1184

Zatrudnię kierowcę C E, transport krajowy, praca nie w spedycji. 504 154 649
59248-MCT495

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 660 105 498
FE-57

Dom Pomocy Społecznej w Obrytem przyjmie do pracy pielęgniarki i położne na atrakcyjnych warunkach. 604 442 964
SU-41

Piekarnia „Klementynka" zatrudni piekarzy, Krasne. 600 820 188
Mak-39

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 4e62067d23

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Zatrudnię mechanika/pomocnika, sam. ciężarowe, Glinojeck. Tel. 601 203 407
59248-MCT493

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-18

Praca na wywrotkę zbożową, C+E, kraj. 505 892 044
SU-37

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż. 669 453 003
FC-0449/21

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559
PC-00637/21

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-00617/21

Spawacza-ślusarza zatrudnię, Ciechanów. 505 096 955
FC-0467/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym (krowy). 509 241 676
PC-00576/21

Metal tech '81
S. PIASECKI I SYNOWIE
METALTECH Sp. z o.o. oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:
KONSTRUKTOR - TECHNOLOG
- Wykształcenie wyższe techniczne, preferowany kierunek: mechanika i budowa maszyn
- Znajomość oprogramowania CAD (w tym modelowanie 3D)
- Doświadczenie w branży wyrobów metalowych
- Mile widziana znajomość języka obcego

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.
FCP-165

Przyjmę pracowników budowlanych, glazurników, szpachlarzy, omocników, osoby fizyczne do pracy. 789 340 607, 697 220 038
FC-0465/21

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Zatrudnię operatora ładowarki teleskopowej, traktorzysta, pracownik fizyczny. 609 521 837
FC-0451/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników. 514 874 333
PC-00565/21

Zatrudnię kobietę do obsługi hali udojowej. 735 194 752
PC-00609/21

FIRMA AUTOPOL-MICHALSKI MOTORS SPÓŁKA JAWNA W PŁOŃSKU
ZATRUDNI NA STANOWISKO:
1. **DORADCA SERWISU BLACHARSKO-LAKIERNICZEGO**
WYMAGANIA:
- Znajomość procedur rozliczania szkód komunikacyjnych;
- Znajomość programu AUDATEX;
- Doświadczenie na w/w stanowisku - min. 3 lata
CV proszę składać na adres e-mail: kadry@michalskimotors.pl
FCP-164

WÓJT GMINY SZYDŁOWO
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Szydłowo przy ul. Mazowieckiej 61 zostały wywieszone wykazy nieruchomości Gminy Szydłowo, przeznaczonych do sprzedaży:
- **nieruchomości gruntowe niezabudowane o numerach ewidencyjnych: 92/7, 92/8 i 92/9 położone we wsi Krzywonoś, gmina Szydłowo.**

Wykazy zostały również zamieszczone na stronie internetowej Biuletynu informacji Publicznej Urzędu Gminy Szydłowo.
Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.
FCP-155

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 798 819 003
PC-00566/21

Sprzedam pług 4-skibowy Unia. 609 661 562
PC-00567/21

Sprzedam ziemniaki siewniaki Wega, Sifra, Denar. 601 230 994
PC-00571/21

Sprzedam kombajn zbożowy Claas, brony ciężkie 5. 515 283 099
PC-00554/21

Sprzedam prasę belującą. 515 314 990
PC-00557/21

Przyjmę w dzierżawę grunty rolne gm.: Ojrzeń, Sońsk, Nowe Miasto, Sochocin. 692 662 949
FC-0440/21

Sprzedam słomę w belach 120x120. 500 859 311
PC-00559/21

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, przyczepę wywrotkę 4,5 t w dobrym stanie. 513 661 814
PC-00580/21

Sprzedam siewkę do nawozów, pług Overum, pryzmę kukurydzy, zboże ozime i jare. 514 083 060
PC-00585/21

Sprzedam bele sianokiszonki. 513 991 799
PC-00603/21

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t, śrutownik ssąco-tłoczący, podnośnik samochodowy. 698 500 792
PC-00591/21

Sprzedam prasę Sipma 279/1, owijarkę Metal-Fach, rozrzutnik obornika 4 t. 509 565 302
PC-00610/21

Sprzedam roczną źrebówkę zimnokrwistą kasztankę. 515 987 688
PC-00611/21

Sprzedam sadzeniaki Irga. 511 935 487
PC-00589/21

Sprzedam owies. 515 619 825
PC-00582/21

Sprzedam wagę żywcową. 514 083 060
PC-00594/21

AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Dotacje PROW 2014-2020
„Restrukturyzacja Małych Gospodarstw" - 60 tys. zł. - również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.
Ponadto „Premia dla Młodych Rolników" – 150 tys. zł.
Nabory wniosków do 29 maja.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-112

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Sianokiszonka, słoma. 507 723 154
FC-0450/21

Sprzedam słomę, pług Ibis obracalny, kosiarkę dyskową, opryskiwacz Pilmet 2000 l. 600 221 430
PC-00601/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam siano w belach - 200 szt., okolice Glinojecka. 668 834 351
PC-00628/21

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-00279/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, pług obrotowy, siewnik do kukurydzy. 692 350 269
FC-0319/21

Sprzedam kombajn New Holland Clayson 1540, heder 3,60 m, kabina, sieczkarnia. 604 802 919
PC-00620/21

Sprzedam pisklaki gęsi, kaczek, brojlerów i młode kurki nioski. 510 147 497
PC-00621/21

Sprzedam młynek H-155, silnik 7.5 kW, stan dobry, 11 tys., Sulerzyż. 23 671 91 61 po godz. 17.00
PC-00622/21

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki odmiana Bryza. 572 123 261
PC-00618/21

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 508 271 438
PC-00587/21

Tanio sprzedam dojarkę Alfa Laval z konwią. 572 673 224
PC-00613/21

Sprzedam kukurydzę CCM big-bag. 696 292 884
PC-00606/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 693 289 425
PC-00635/21

Kupię cielaki, byczki. 608 734 643
PC-00636/21

Dokończenie na str. 12

eprasa.pl 4e62067d23

Zarząd SMLW „Mazowsze”
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont 46 szt. płyt balkonowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych. Roboty należy realizować z urządzenia zewnętrznego.

Zakres robót obejmuje:
- skucie istniejących warstw posadzkowych wraz z wywiezieniem gruzu,
- wykonanie hydroizolacji przy zastosowaniu papy termozgrzewalnej wraz z obróbką blacharską,
- ułożenie warstwy posadzkowej,
- naprawa uszkodzonych tynków ścian i stropów loggii,
- odnowienie powłok malarskich ścian i stropów loggii,
- ułożenie płytek gres (w miarę potrzeb)

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **11.05.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- zryczałtowana cena netto remontu loggii przy uwzględnieniu płytek gres oraz bez układania płytek,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **7.000,00 zł** do dnia **11.05.2021 r.** na konto PKO BP S.A. O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790**.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: **12.05.2021 r.** godz. **10.30** pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-158

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska Fundusz Spójności

Gmina Glinojeck realizuje projekt pn. „Modernizacja oczyszczalni ścieków w m. Stary Garwarz – poprawa infrastruktury”

w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, II Oś priorytetowa „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu”, Działanie 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”.

Głównym celem projektu jest zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej aglomeracji Glinojeck, przy jednoczesnej poprawie i ochronie stanu środowiska naturalnego poprzez zapewnienie skutecznego, efektywnego i zgodnego z przepisami systemu oczyszczania ścieków komunalnych.

Cel szczegółowy to przebudowa i modernizacja istniejącej oczyszczalni ścieków w miejscowości Stary Garwarz obsługująca aglomerację i dostosowanie jej do wymogów przepisów prawnych oraz pozwolenia wodno-prawnego.

Zamontowany sitopiaskownik w nowym pomieszczeniu hali

W 2020 roku rozpoczęto modernizację oczyszczalni ścieków w m. Stary Gawarz. W ramach budynku oczyszczalni SUPERBOS 1000 wykonano strop, wstawiono sitopiaskownik, opróżniono zbiorniki z nieczystości. W budynku techniczno-socjalnym wybudowano ścianki działowe, zamontowano drzwi do pomieszczenia sterowni, wykonano posadzki z płytek w pomieszczeniu sitopiaskownika, pomalowano pomieszczenia socjalno-administracyjne i techniczne oraz wymieniono drzwi do pomieszczeń hali prasy i magazynu PIX. Wykonane zostały sieci zewnętrzne i obiektowe, zbiorniki retencyjne; tymczasowa oczyszczalnia WS-400, instalacje elektryczne i AKPiA.

Obecnie realizowane są roboty budowlane na oczyszczalni polegające na czyszczeniu i zabezpieczeniu antykorozyjnym stalowych zbiorników oczyszczalni SUPERBOS 1000.

Całkowita wartość projektu: **5 107 277,42 zł**
Dofinansowanie: **3 534 664,47 zł**
Okres realizacji projektu: **15.09.2016 r. – 31.12.2021 r.**

Zarząd SMLW „Mazowsze”
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont kominów w części ponad dachem w 6 budynkach mieszkalnych.

Zakres remontu obejmuje:
- roboty rozbiórkowe wraz z wywiezieniem gruzu,
- przemurowanie kominów z cegieł,
- wykonanie tynków,
- wykonanie żelbetowych czapek wraz z ich impregnacją,
- malowanie farbą emulsyjną tynków,
- zabezpieczenie otworów kominowych metalowa siatką,
- przedłużenie rur wywiewnych pionów kanalizacji sanitarnej,
- wymiana obróbek blacharskich kominów (w miarę potrzeb),
- roboty zabezpieczające.

Termin wykonania zamówienia do 30.09.2021 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **11.05.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierające :

- zryczałtowaną cenę netto remontu 1 szt. komina,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **4.500,0 zł** do dnia **11.05.2021 r.** na konto PKO BP S.A. O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790**.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: **12.05.2021 r.** godz. **10.45** pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn ”

FCP-157

Zarząd SMLW „Mazowsze”
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont dociepleń ścian zewnętrznych w 5 budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 30.09.2021 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **11.05.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m^2 powierzchni ścian,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia obejmującą szczegółowy zakres robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **6.000,0 zł** do dnia **11.05.2021 r.** na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy. Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: **12.05.2021 r.** godz. **10.00** pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-156

Zarząd SMLW „Mazowsze”
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonywanie w 2021 roku robót remontowych murarsko tynkarskich oraz malarskich w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do **11.05.2021 r.** w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej :
- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **2.000,00 zł** do dnia **11.05.2021 r.** na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów **73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy. Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: **12.05.2021 r.** godz. **10.15** pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-159

eprasa.pl 4e62067d23